Nr. 68. Piątek 23 Marca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 c.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 23 Marca.

Instytucya wspólnych delegacyj przebywa jeszcze ciągle ścisłą krytykę, bo choć wnioskowi dr. Sturma nikt nie rokuje najmniejszego powodzenia w pełnej Izbie, mimo to autor jego osiągnął ten cel, że obudził i ożywił dyskusyę publiczną nad przedmiotem, który dotąd wprawdzie często, ale tylko pobieżnie był traktowany. Dotąd zawsze wytykano instytucyi delegacyjnej, że nie wykonuje i nie może nawet wykonywać tak ścisłej kontroli nad polityką zagraniczną, jak każdy inny parlament europejski. Jeżeli kiedy, to w tym roku, zwłaszcza w chwili obecnej zarzut ten może się wydać wcale ważnym. Europa przebywa od kilku tygodni ostatni okres przesilenia w sprawie wschodniej, między gabinetami europejskiemi toczą się rokowania pełne doniosłości nietylko dla chwilowego rozwikłania sprawy wschodniej, lecz także dla przyszłości pokoju europejskiego, a delegacye zbiorą się aż we wrześniu i dopiero wtedy daną będzie sposobność zasięgnięcia autentycznych informacyj o polityce hr. Andrassego. Tak rzecz przedstawia się na pozór i nikt nie zaprzeczy, że pozór ten mógłby bardzo podsycić niechęć ku wspólnym delegacyom. Ale mimo to właśnie teraz nikt nie powinien dotykać tej słabej strony instytucyi delegacyjnej. Komu bowiem chodzi o samą rzecz a nie o formę, kto pragnie poinformować się autentycznie o kierunku polityki zagranicznej, a nie przywiązuje wielkiej wagi do tego, czy informacya ta dostała mu się za pośrednictwem wspólnych delegacyj czy w skutek interpelacyi wniesionych w przed- lub zalitawskim parlamencie, ten nie ma w tej chwili najmniejszego powodu do żalu. Chociaż delegacye zgromadzą się dopiero we wrześniu, mimo to nie brakło takich autentycznych informacyj, nie ustała kontrola parlamentarna nad sprawami polityki zagranicznej. Rada państwa wytoczyła przed forum parlamentarne kwestyę wschodnią i trzy dni rozprawiała o niej, a sejm węgierski niemal co tygodnia otrzymywał wyjaśnienia od gabinetu w skutek częstych, za nadto częstych interpelacyj. Może nawet parlament angielski nie zrównał się dotąd z węgierskim co do liczby interpelacyj i otrzymanych od rządu wyjaśnień. Parlament niemiecki zaś wpływający bezpośrednio na politykę zagraniczną, pozostał w tej mierze stanowczo w tyle za węgierskim, gdyż zadowolić się musiał dwoma oświadczeniami, które ks. Bismarck złożył w parlamencie i dwiema prywatnemi pogadankami kanclerza na recepcyach poselskich.

Przynajmniej na kilka tygodni trzeba się na to przygotować, że rubryka francuskim sprawom poświęcona będzie przepełniona wiadomościami o bonapartyzmie i bonapartystach. Bonapartyzm bowiem stanął na pierwszym planie od chwili, gdy Izba deputowanych postanowiła zezwolić na sądowe ściganie Cassagnaca za jego prasowe wycieczki i zamachy antirepublikańskie. Tym razem tedy republikanie sami przypominają Europie, że po za niemi istnieje stronnictwo silne nietylko pokaźną liczbą głosów w obu Izbach, lecz co ważniejsza, silne tradycyami władzy, zdolnością rządzenia i zręcznością swojej propagandy. Komisya, która doradzała Izbie zezwolenie na ściganie Cassagnaca, sama przyznała w swojem sprawozdaniu, że nie chodzi tylko o satysfakcyę dla obrażonych instytucyj republikańskich, lecz o postrach dla stronnictwa, które nietylko zagraża na każdym kroku obecnej formie rządu, lecz nadto swoim sprytem agitacyjnym i śmiałością w propagandzie zachęca inne stronnictwa monarchiczne do wytrwania na dawnych stanowiskach. Komisya powiedziała prawdę, bo rzeczywiście odwaga bonapartystów i skuteczność ich propagandy podtrzymała dotąd otuchę w monarchicznych frakcyach mimo strasznego pogromu, jakiego doznały przed rokiem przy wyborach. Ponieważ bonapartyści umieją bardzo zręcznie zrobić ze wszystkiego środek agitacyjny, więc i proces Cassagnaca zmieni się niezawodnie w drażliwą propagandę polityczną. Cała Francya będzie zajęta tym procesem, bo dla Cassagnaca proces i pojedynek są tem, czem woda dla ryby. Wszystko co Cassagnac powiedział w Izbie o niekonsekwencyi republikanów ścieśniających swobodę prasową, której tak żarliwie bronili za cesarstwa, powtórzy z większą dosadnością i złośliwością w sali sądowej, a tam słuchać go będzie publiczność z większym spokojem i większą rozwagą, aniżeli w parlamencie republikanie, którzy szli na posiedzenie z powziętem z góry postanowieniem głosowania za wnioskiem komisyi. Procesowi Cassagnaca dodaje wagi ta na pozór tylko drobna okoliczność, że właśnie przed kilku dniami syn Napoleona III doszedł do pełnoletności. Francya mówi teraz, dzięki temu wypadkowi, o pretendencie bonapartystowskim daleko więcej, aniżeli w ostatnich czasach. Pretendent noszący nazwisko Napoleona, był, jest i zawsze będzie postrachem dla republiki, zwłaszcza w obec faktu, że pretendent ten dojrzał na wygnaniu, przebył ciężką szkołę losu i zniósł tam tyle nieszczęść i przykrości z rezygnacyą, której nie można odmówić godności.

Walka kościelno-polityczna w Niemczech przypomina się dość często mniej lub więcej głośnym i drażliwym wypadkiem zastosowania postanowień ustaw, które w ostatnich czasach wydane zostały wśród i dla tej walki. Po Niemcach Włochy wydawały się zawsze najskłonniejszemi do prowadzenia tej walki, bo nie brakło im ani żywiołów potrzebnych do tego ani sposobności. Właśnie niedawno nadarzała się taka sposobność wskutek ostrej allokucyi papieskiej. Rząd oświadczył jednak, że obojętnością na wycieczki tej allokucyi chce okazać pewność swojej siły i przewagi nad żywiołami rozstroju wewnętrznego. Nie trzeba być ani złośliwym ani niechętnym dla Włochów, ażeby po przeczytaniu tego oświadczenia przypo-

ANONIM

II.

Inne o królewskich obowiązkach wyobrażenie miała żona monarchy, zwanego przez współczesnych „słupem“ i „statuą“... W głowie dumnej córy cesarzów roiły się wyniosłe plany, które nie dozwoliły jej równie spokojnie odpoczywać na tronie, jak to czynił godny jej małżonek.

Pożerana żądzą wzniesienia się po nad inne koronowane głowy, w kilka lat później nakłoni nie łaknącego wyższych zaszczytów Augusta do starania się o dostojeństwo cesarza niemieckiego; obecnie ogranicza swe zabiegi na utrwaleniu niedość jeszcze pewnej władzy królewskiej w Polsce. Kilka miesięcy wprzód błagała świeżo na saską wiarę, choć tylko powierzchownie, nawróconego prymasa Teodora Potockiego, aby podczas uczt dworskich zamiast dwuznacznego: *Niech żyje król*, wznosił raczej toast: *Niech żyje August* — teraz z ważniejszą prośbą zwraca się do Poniatowskiego.

Wiedząc, jak wielką wziętością między wojskiem cieszył się niepopularny wśród magnatów wojewoda, zaklinała go *(faisait les instances imaginables)*, aby zechciał zawezwać armię do poddania się Fryderykowi. Jaki skutek odniosły nalegania królowej, nie dodaje autor pamiętniczka; dla nas jednak niema w tej mierze wątpliwości. Pełen galanteryi, zwłaszcza dla tak wysoko położonych dam Stanisław, nie mógł się okazać twardym dla żony swego monarchy, którego względy gotów był jakąbądź ceną okupić. Dziwi nas to nie mało, że potrzeba go było tak bardzo prosić o odezwę do rycerstwa, gdyż od chwili poddania się Gdańska nieraz już ogłaszał podobne pisma. Może pan wojewoda nie odmawiał, lecz zapewniał tylko o bezskuteczności rzeczonego środka, zastawiając się, jak niewiele miesięcy wprzód w liście do Keyserlingka, niepłonną wcale wymówką, że popularność jego nietylko pośród szlachty lecz i w wojsku, od chwili przejścia do saskiego obozu, podkopana stanowczo.

Fryderyk August w ostatnich dniach 1735 roku oświadczył osobom zasługującym na wiarę, że jeśli będzie musiał koniecznie wracać do Saksonii, pożałują tego Polacy, a zdanie swe uzasadniał, napomykając o krzywdach jakich się naród może spodziewać po armii rossyjskiej, rozprószonej w całym kraju, szczególniej zaś w okolicach Warszawy, w Pułtusku, Rawie, Łowiczu i Węgrowie. Liczył na spotkanie się z wojskiem polskiem między Sandomierzem a Lublinem i na stoczenie z niem bitwy.

„Na samym schyłku roku — czytamy dalej we francuskim dyaryuszu — stanął w stolicy szlachcic polski, którego poznałem zaraz, bom go widział w Królewcu w komnacie króla polskiego.“ Poczciwy Leszczyński, będąc wówczas widocznie przy pieniądzach, co mu się w porze królewieckiej rezydencyi bardzo rzadko zdarzało, obdarzył nawet sprytnego szpiega datkiem pieniężnym. „Nie wiem, jak się nazywa — powiada Francuz — lecz wiem natomiast, że nacechowany blizną na głowie i na czole.“

Nasuwa nam się mocne podejrzenie, że tym filutem, co króla Stanisława tak zręcznie wywiódł w pole, co mu szkodził za jego własne pieniądze, nie był nikt inny tylko znany nam już Odachowski. Zgadzaja sie daty, bo wypędzony wreście w lipcu z Królewca, mógł teraz przybyć do Warszawy, a ponieważ wpierw służył wojskowo, mógł jako pamiątkę żołnierskiego rzemiosła unieść dwie szramy. Nie możemy jednak powiedzieć tego z pewnością, bo skoro nie znaleźlismy w liście Ossolińskiego konterfektu pana skarbnika, niewolno nam wychodzić z granic hipotezy a za walną w tej mierze pociechę służy nam silne przekonanie, że historyografia niewiele na tem straci, jeśli tożsamość osoby nie zostanie ostatecznie sprawdzoną...

Otóż ów pan skarbnik, czy też inny równie dowcipny szlachcic wielkiej trwogi nabawił francuskiego przybysza. Jeśli drugi miał dobrą pamięć i bystre oko, niemniej czujnym był pierwszy. W obecności samegoż Francuza szepnął on do ucha księciu Sanguszce i biskupowi Lipskiemu, że należy się strzedz ptaszka i mieć się przed nim na baczności, dodając iż zasługuje także na uwagę fakt, że gość, wedle zapewnienia pewnego Sasa, był na mszy w katolickim kościele potajemnie *(lui y étant incognito)*.

Książę Sanguszko, jako marszałek z urzędu swego mając powinność czuwania nad dobrem i bezpieczeństwem króla i rzeczypospolitej, przesłał nazajutrz Francuzowi rozkaz w imieniu dworu, aby odtąd nie przychodził już na zamek. Trzeba było, choć z żalem, zastosować się do wyższej woli, ale snać wkrótce do poprzednich przyłączyły się silniejsze podejrzenia, bo w tydzień później nadszedł na tejże samej drodze stanowczy rozkaz, aby przybysz z nad Sekwany w ciagu czterdziestu ośmiu godzin opuścił Polskę. Dano mu w tym celu saski pasport i zapowiedziano odstawienie przez straż, złożoną z drabantów, do Francyi, przez Szląsk, Saksonię i inne od cesarstwa zawisłe ziemie. *„Ce que j'ai prévenu* — dodaje z żalem — *en me retirant en Prusse, et en payant chérement mes guides.*“

Nie czekając przeto na przyrzeczoną sobie straż, nie miał bowiem wcale ochoty wracać do ojczyzny, ujechał ze stolicy chyłkiem i pospiesznie, ale krok ten zamiast uwolnić nieszczęśliwego od narzuconej opieki na nowe go owszem wystawił kłopoty. Jak tropiony banita musiał starannie unikać wszelkiego spotkania z Rossyanami i Sasami, i dlatego omijał jak zapowietrzone wszystkie przez ich wojska obsadzone miejscowości. Nie udało mu się przeciez wyminąć Skrzeszowa, gdzie przebywał pułkownik rossyjski z sześciuset ludźmi i jednem działem.

Pan komendant wybadawszy go nasamprzód szczegółowo, pozwolił mu jechać dalej spokojnie, ale wkrótce snać pożałował swej łagodności, bo gdy Francuz poczytując się już za bezpiecznego, odpoczywał w leśnej karczmie, nazwanej tu z polska *„cachemar“*, powrócił pułkownik z orszakiem ośmiu oficerów, pewnej liczby Kałmuków i Kozaków, żądając ponownie pokazania pasportów, a wiódł też z sobą sekretarza, biegłego w trzech językach, t. j. w polskim rossyjskim i niemieckim.

Na szczęście płonną okazała się bojaźń, przepełniająca serce uchodzącego Francuza na widok tak licznego zastępu wojskowych, gdyż pułkownik wziął tylko do ręki pasport wydany przez rossyjskiego ambasadora, o który z właściwą sobie przezornością przybysz postarał się w Warszawie, kazał go odczytać na głos wobec całego towarzystwa, poczem najspokojniej wyszedł. Widząc odchodzących, ochłonął chwilowy mieszkaniec karczmy. *Il avoit sans doute* — dodaje — *ses raisons pour ce faire, ce que j'ignore.* Może nagabywany przez którego z oficerów, że wypuścił z rąk niebezpiecznego człowieka, dla uwolnienia się od zarzutu polecił odczytać publicznie rossyjski paszport.

Po tej pomyślnie zakończonej przygodzie, bez przeszkody już, jak się zdaje, dojechał Francuz do Królewca. Nie twierdzimy jednak stanowczo, czy tak było, kartki bowiem naszego manuskryptu, później dopiero widocznie zeszyte i liczbowane, nie dostarczają nam dostatecznej rękojmi, czy która z

mnieć sobie bajkę o lisie i kwaśnych winogronach. Rząd włoski nie może rozpocząć walki z władzą kościelną na sposób pruski, chociaż allokucya papieska dotknęła go do żywego, chociaż pewnie nie braknie mu chęci do tego, zwłaszcza po drugiej allokucyi, w której powtórzył i potwierdził to, co już raz powiedział. Że rząd włoski tego uczynić nie może, to jasnem jest dla każdego, kto w marcu pamięta o tem, co się stało w lutym lub styczniu. A właśnie w jednym z tych dwóch miesięcy rząd włoski uroczyście oświadczył w parlamencie, że chce i postanowił uszanować stypulacye zawarte w ustawie gwarancyjnej, gdyż uszanowanie tej ustawy uważa za obowiązek honoru i lojalności Włoch wobec zagranicy. Prowadzić zaś walkę kościelno-polityczną i równocześnie uszanować ustawę gwarancyjną czyli, mówiąc słowami ministra włoskiego, spełnić wobec zagranicy obowiązek honoru i lojalności, to wydaje się nam wprost niemożliwem. Ustawa gwarancyjna zapewnia papieżowi monarszą udzielność a żadna argumentacya nie jest wstanie wykazać, że ostry ton allokucyi zwalnia Włochy od dalszego uznawania tej udzielności. Gdyby nie te względy, gdyby nie ostatnie oświadczenie rządu o świętości ustawy gwarancyjnej, kto wie, czy obecny gabinet nie zgodziłby się na to, czego na poprzednim sam ks. Bismarck wymódz nie zdołał, czy mianowicie nie próbowałby użyć surowszych środków represyjnych wobec władzy i organów kościoła. Można powiedzieć, że w takim razie gdyby nawet osobista wola nie popychała gabinetu do takiego kroku, to, nie zdołałby się on oprzeć stosunkom. Zdaje się bowiem, że gabinet Depretisa ma przed sobą już tylko krótką karyerę, że padnie w najbliższej przyszłości wskutek niedotrzymania przyrzeczeń dawanych z ławy opozycyjnej. Z tych przyrzeczeń dwa głównie tkwią w pamięci obecnej większości: najpierw przyrzeczenie energicznego wystąpienia przeciw organom kościelnym a powtóre reforma ustawy wyborczej w duchu powszechnego głosowania. Reformy wyborczej nie dokona gabinet w takich rozmiarach jak przyrzekł, bo spotka się z stanowczym oporem korony, która nie może przecież patrzeć obojętnie na experymenta wiodące wprost do propagandy republikańskiej. Prędzej już można było inaugurować łagodną walkę kościelno-polityczną, ale tutaj znowu stoi w drodze jedna nieprzezwyciężona przeszkoda: ustawa gwarancyjna.

Stan szkół ludowych w Galicyi
w roku 1875/6.

(H. S.) Z dniem 24 stycznia b. r. upłynęło dziewięć lat urzędowania Rady szkolnej krajowej. W przeglądzie przeto niniejszym stanu wychowania publicznego w szkołach ludowych w upłynionym roku szkolnym, wypadnie w każdym dziale tegoż przeprowadzić porównanie ze stanem tych szkół, w jakim ta naczelna magistratura krajowa objęła je w zarząd przed laty dziewięciu. Porównanie takie wskaże najlepiej, czy i w jakim stosunku szkoły te pod jej sterem rozwinęły się we wszystkich kierunkach, w czem nastąpiły większe lub mniejsze ulepszenia, a oraz czy rozwój odbywał się w stosunku do coraz większych nakładów i ofiar na szkoły rzeczone. Chcąc przeprowadzić to porównanie z całą ścisłością i dokładnością, jakiej wymaga sprawa ta ważna i wielce kraj cały obchodząca, należałoby mieć wiarogodne, a tem samem najmniejszej wątpliwości nie podlegające wykazy statystyczne z lat dawniejszych, aby przez zestawienie ich z wykazami najświeższej daty przekonać każdego dowodnie, w czem i w jakim kierunku nastąpiły ulepszenia, i jakie uzyskano po dziewięciu latach wyniki na korzyść wychowania publicznego w tych szkołach. Takich wykazów brak nam zupełnie prawie, ponieważ te, na których wypadnie się opierać, albo nie zawierają wszystkich rubryk i to najważniejszych, albo podają w nich liczby nader wątpliwe, a tem samem nie nastręczają podstawy pewnej do porównania. Pomimo tych trudności będziemy się starali po wystawieniu stanu wychowania publicznego w szkołach ludowych za r. 1875/6, przeprowadzić z wszelką możliwą ścisłością porównanie tegoż ze stanem w r. 1867/8. w ciągu którego Rada szkolna krajowa objęła swe urzędowanie.

I.

Wszystkie szkoły ludowe dzielą się na publiczne, wyznaniowe i prywatne. Pierwsze utrzymują gminy z pomocą funduszów szkolnych okręgowych i krajowego. drugie utrzymują gminy wyznaniowe w całości, własnym nakładem, bez pomocy tych funduszów, a trzecie są utrzymywane przez klasztory i osoby prywatne i albo mają charakter szkół publicznych, albo nie mają takiego charakteru. Stosownie do tych działów wykazujemy za rok szkolny 1875/6 następujące kategorye szkół ludowych:

a) Szkół ludowych publicznych wydziałowych było 14; pospolitych etatowych było 1.488; pospolitych filialnych 837; pospolitych niezreorganizowanych 451; szkół ludowych do ćwiczeń praktycznych w seminaryach naucz. 9; razem szkół ludowych publicznych było 2.799. b) szkół ludowych wyznaniowych było 78; c) szkół ludowych prywatnych, mających charakter publicz. 12; d) szkół ludowych bez tego charakteru 83; wszystkich szkół ludowych w ogóle było 2.972.

Pod względem liczby klas były następujące kategorye szkół ludowych:

A) Szkoły publiczne: szkół ośmioklasowych było 3; siedmioklasowych 8; sześcioklasowych 5; pięcioklasowych 10; czteroklasowych 125; trzyklasowych 31; dwuklasowych 149; jednoklasowych 2.459.

B) W seminaryach nauczycielskich było szkół czteroklasowych 8; szkoła trzyklasowa jedna.

C) Szkoły ludowe wyznaniowe: szkoła pięcioklasowa 1; szkół czteroklasowych 8; trzyklasowych 1; dwuklasowych 4; jednoklasowych 64.

D) Szkoły prywatne, mające charakter publiczny: szkoła ośmioklasowa 1; szkół siedmioklasowych 2; sześcioklasowych 5; czteroklasowych 4.

E) Szkoły prywatne: szkół ośmioklasowych 2; siedmioklasowych 3; sześcioklasowych 18; pięcioklasowych 3; czteroklasowych 12; trzyklasowych 8; dwuklasowych 9; jednoklasowych 28.

Z wszystkich zaś szkół ludowych razem było: ośmioklasowych 6; siedmioklasowych 13; sześcioklasowych 28; pięcioklasowych 14; czteroklasowych 157; trzyklasowych 41; dwuklasowych 162; jednoklasowych 2.551.

Pod względem płci przedstawiają się następujące kategorye szkół ludowych:

A) Szkoły ludowe publiczne: szkół dla chłopców 74; dziewcząt 60; mieszanych 2.656.

B) Szkół do ćwiczeń praktycznych w seminaryach nauczyc.: dla chłopców 6; dla dziewcząt 3.

C) Szkół ludowych wyznaniowych dla chłopców było 4; dla dziewcząt 4; mięszanych 70.

D) Szkół prywatnych mających charakter publiczny: dla chłopców 1; dla dziewcząt 10; mięszana 1.

E) Szkół prywatnych bez tego charakteru dla chłopców 5; dla dziewcząt 53; mięszanych 25.

Z wszystkich zatem szkół ludowych razem było: szkół chłopców 90; dziewcząt 130; mięszanych 2.752.

Z zestawień powyższych widać, że w stosunku do potrzeby jest za mało szkół ludowych publicznych dla dziewcząt. Gdy bowiem jest szkół publicznych 80, a prywatnych mających charakter publiczny 5. razem przeto szkół 85, w których nauka całkiem jest bezpłatna, jest szkół publicznych dla dziewcząt 63. prywatnych u sióstr miłosierdzia 8 z bezpłatną nauką, a prywatnych charakter publiczny mających 10. w których nauka nie jest całkiem bezpłatna, czyli razem mamy szkół żeńskich z bezpłatną nauką 71, a z płatną po części nauką 10 — ogółem 81. Z tego widać, że zakładanie nowych szkół żeńskich publicznych jest niezbędnie potrzebnem. a dla tego nie należy wątpić, że Rada szkolna krajowa wszelkich dołoży starań, aby tej zaradzić potrzebie w jaknajbliższej przyszłości.

Pod względem języka wykładowego były następujące kategorye szkół ludowych:

A) Szkół ludowych publicznych z wykładowym językiem polskim 1.097; z ruskim 1.429; z niemieckim 33; z polskim i ruskim 228; z polskim i niemieckim 3.

B) Szkół do ćwiczeń praktycznych w seminaryach z wykładowym językiem polskim było 9.

C) Szkół ludowych wyznaniowych z wykładowym językiem polskim 1; z niemieckim 69; z polskim i niemieckim 8.

D) Szkół ludowych prywatnych charakter publiczny mających z wykładowym językiem polskim 11; z polskim i niemieckim 1.

E) Szkół ludowych prywatnych bez tego charakteru: z wykładowym językiem polskim 65; z ruskim 7; z niemieckim 10; z polskim i niemieckim 1.

Co do wszystkich szkół ludowych razem było zatem: szkół z wykładowym językiem polskim 1.183; ruskim 1.436; niemieckim 112; polskim i ruskim 228; z polskim i niemieckim 13.

Pod względem języka wykładowego winniśmy tu dodać, że ze szkół ludowych publicznych. w których jest język ruski wykładowym, było tylko kilkadziesiąt dwuklasowych, a zresztą były wszystkie inne jednoklasowemi, i że prócz szkoły prywatnej w klasztorze pp. Bazylianek w Jaworowie nie ma ani jednej zresztą szkoły dziewcząt z wykładowym językiem ruskim. Pochodzi to ztąd głównie, że tak szkoły więcejklasowe jak również szkoły dziewcząt są wyłącznie w miastach, które mając w myśl ustawy krajowej z czerwca 1867 o języku wykładowym w szkołach prawo stanowienia o języku wykładowym w szkołach przez się utrzymywanych. oświadczyły się za językiem polskim. Co do szkół ludowych publicznych z wykładowym językiem niemieckim musimy dodać uwagę, że są to szkoły w Białej i w tych gminach niemieckich, które składają się z osadników wyznania rz. kat. Z wyjątkiem szkół bialskich, są zresztą wszelkie inne tej kategoryi szkołami jednoklasowemi. Stosownie do przepisów zawartych w wspomnionej ustawie krajowej z czerwca 1867 uczą we wszystkich szkołach ludowych, w których jest język polski albo ruski wykładowym, drugiego języka krajowego jako przedmiotu obowiązkowego, a w szkołach z wykładowym językiem niemieckim języka polskiego lub ruskiego według wyboru ze strony utrzymującej szkołę.

Po przeprowadzeniu reorganizacyi 2.339 szkoł ludowych publicznych starała się Rada szkolna krajowa rozpowszechnić w nich i uporządkować naukę niedzielną. na którą w myśl art. 41 ustawy szkolnej krajowej z 2 maja 1873 l. 250 winne dzieci starsze przez dwa lata uczęszczać. Lecz ostatecznemu uporządkowaniu tej nauki, w wychowaniu publicznem nadar ważnej. przeszkadzały w wielu stronach stosunki miejscowe, głównie zaś brak wszechstronnie obmyślanego planu naukowego i odpowiednich książek szkolnych polskich i ruskich. Poruczono wprawdzie ułożenie planu naukowego c. k. Inspektorom krajowym szkół ludowych, ale zbyt wielkie przeciążenie pracą różnorodną tychże, zwłaszcza gdy na kraj tak wielki jest ich 2 tylko. a zatem w stosunku nierównie mniej niż w którejkolwiek z innych prowincyj monarchii, stały się powodem przewleczenia się tej sprawy, która jednakże przed upływem bieżącego roku szkolnego będzie załatwioną. Trudniej jeszcze było dotąd o odpowiednie książki szkolne do tej nauki. Nie pomogło ani rozpisanie konkursu ani poruczenie ułożenia takiej książki jednemu z pisarzy, a nawet komissya utworzona do książek polskich nie wywiązała się z tego zadania. I tu przecież poczyniono już kroki stosowne, aby w jaknajkrótszym ile możności czasie spowodować wydanie potrzebnych do nauki niedzielnej książek w języku polskim i ruskim.

Mimo przeszkód powyżej wskazanych wzrasta z każdym rokiem nie tylko liczba szkół, w których udzielają tej nauki, ale i liczba dzieci na nią uczęszczających. Nauka niedzielna odbywała się w 1621 szkołach ludowych publicznych i w 40 wyznaniowych, razem w 1661. W szkołach publicznych uczęszczało na nią 29.602 chłopców i 19.185 dziewcząt, a w szkołach wyznaniowych, 578 chłopców i 623 dziewcząt, uczęszczało zatem chłopców 30.180, a dziewcząt 19.808, czyli razem 49.988 dzieci starszych. Że zaś wszystkich dzieci rok 13. i 14. mających było w r. 1875/6 236.326, uczęszczało przeto na tę naukę 21·15 na sto obowiązanych. Zestawiając wynik ten z wykazanym za rok szkolny 1874/5 widzimy, że liczba szkół, w których udzielano nauki niedzielnej zwiększyła się o 239, że liczba chłopców uczęszczających wzrosła o 3.830 a dziewcząt o 3.133 czyli razem o 6.963 dzieci starszych, a w końcu że w roku 1875/6 uczęszczało na naukę niedzielną o 2·95% więcej, niż w r. 1874/5.

Z wykazanej liczby szkół ludowych publicznych było w upłynionym roku szkolnym 2.363 czynnych a 427 nieczynnych, a z wyznaniowych 75 czynnych a 3 nieczynnych, czyli razem 2.438 czynnych a 430 to jest 14·99% nieczynnych. Zestawiając te liczby z wykazanemi za rok 1874/5, że w zeszłym roku szkół nieczynnych było o 0·83% więcej niż w r. 1874/5. To wzrastanie liczby szkół nieczynnych dowodzi niestety, że seminarya nauczycielskie nie dostarczają dotąd takiej liczby świeżych sił nauczycielskich, jakiej krajowi potrzeba, aby przynajmniej we wszystkich już istniejących szkołach ludowych nauka już mogła się odbywać, że zatem w takiem położeniu nie podobna myśleć o zakładaniu szkół nowych, które w rzeczy byłyby tylko szkołami na papierze. Musimy tu zaś dodać, że do takiego zwiększenia się liczby szkół nieczynnych przyczyniła się i ta okoliczność, że przybywa najprzód coraz więcej szkół z większą liczbą klas, a oraz, że w niemałej liczbie szkół miejskich musiano z powodu znacznego przypływu dziatwy pootwierać klasy równorzędne.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Presse*· W kołach wojskowych obiega pogłoska, że państwowy minister wojny hr. Bylandt-Rheidt zniósł się z ministerstwami obrony krajowej w sprawie rychłego załatwienia sprawy kwaterunków wojskowych. Krok ten—pisze *Pester Lloyd*—został spowodowany sprawozdaniami generalnych komend, które przedstawiły w czarnych barwach opłakany stan dotychczasowego pomieszczenia wojska, koni, magazynów, składów ubrania i przyrządów wojskowych, głównie zaś w Galicyi i w okolicach podkarpackich na Węgrzech. Projekty ustaw wypracowane w tym przedmiocie a spoczywające w obu ministerstwach obrony krajowej, nie wymagają na razie podwyższenia budżetu wojskowego na lepsze pomieszczenie wojska, gdyż wskazują tylko sposoby, za pomocą których możnaby tę sprawę sprowadzić na

---

nich nie została uronioną w szeregu lat, oddzielających nas od owej epoki.

Odprowadziwszy Francuza do rezydencyi Stanisławowskiej — odsłonić teraz musimy pewien sekret jego pamiętnika, który dodaje rys wymowny a smutny do charakterystyki obyczajów owej pory. Do wielu przesadzonych obwinień, złożonych na nieszczęśliwe barki Stanisława Augusta, tego kozła ofiarnego, nad którym znęcanie się przez tak długie lata stanowiło najulubieńsze i najpopularniejsze zajęcie pewnej szkoły historycznej — należy i to, jakoby rozwiązły król wniósł rozpasanie i demoralizacyę w czyste dotąd ogniska rodzinne narodu. Jeśli się nie da zaprzeczyć, że bezżenny, za łatwemi miłostkami goniący król, przykładem swym nie mógł oddziaływać zbawiennie na moralność otoczenia — to z drugiej strony przyznać należy, że wbrew tak rozpowszechnionym krzykom na ówczesne zepsucie, ograniczało się ono jedynie do wyższych sfer hierarchii społecznej zakreślając przytem koło nie opodal stolicy, a nie docierając na szczęście do głębi społeczeństwa, do oddalonych od dworskiego gwaru rodzin szlacheckich, wiernych starodawnej prostocie i patryarchalnej czystości obyczajów. Nie zawadzi przytem pamiętać, że pewną część pierwszych w kraju rodzin znacznie już wprzód przegryzała rdza rozkładu — że sprawczynią powszechnego rozprężenia i upadku moralnego była epoka Sasów, pod którą grunt przygotował zgubny wpływ francuski.

Działał zaś nietylko fatalny przykład cynicznego Augusta II. lecz także ów daleki powiew od wykwintnego i ton nadającego Zachodu. Takie we Francyi na dworze Ludwika XIV wychowane, a w Polsce za mąż powydawane damy, jak księżna Kaźmirzowa Czartoryska, kasztelanowa wileńska, i marszałkowa Bielińska, obie z domu podskarbianki Morsztynówny, takie na powaby Paryża zapatrzone piękności, jak hetmanowa Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, podkopywały coraz więcej prostotę i czystość prastarego obyczaju.

Działo się wiele złego już i przed niemi, w XVII wieku i dawniej, ale o tem mniej wiemy i z powodu większej odległości epoki i dzięki większej wstrzemięźliwości języka, bardziej w pierw dbałego o szanowanie czci niewieściej, choćby się ona sama nie szanowała. Toż do dnia dzisiejszego ogół umiejący wyliczyć na palcach wszystkie płoche Syreny z drugiej połowy XVIII wieku, nie zna głośnego zgorszenia z drugiej połowy XVII stulecia, którem się wsławiła szanowna wielce matrona, żona Bogusława Słuszki, kasztelana wileńskiego i hetmana polnego lit. za życia męża romansując równocześnie z wojewodą wileńskim Kaźmierzem Sapiehą i Rafałem Leszczyńskim, ojcem króla — po jego śmierci zaś i wyjściu za pierwszego z amantów, pozostając z drugim w jaknajprzyjaźniejszych stosunkach...

Do galeryi płochości tych czasów dodaje rzeczony anonim francuski nowy konterfekt. Oto turysta ten wątpliwego charakteru powołuje się wszędzie i z bezczelną otwartością na protekcyę i gorące sympatye jednej z dam polskich. Damą tą była pani kanclerzyna Tekla z Radziwiłów *primo voto* Flemingowa, która wyszła po raz pierwszy na mąż 9 stycznia 1725 r., a owdowiawszy w trzy lata później, oddała swą rękę powtórnie księciu Michałowi Wiśniowieckiemu. Damę tę już dwa lata przedtem w najniepochlebniejszych barwach malują agenci sascy, br. Wackerbarth i generał Baudissin, zarzucając jej lekkomyślność i chciwość — obecnie zaś niegodny hołysz i przybłęda z „gościnnej ziemi Franków“ z oburzającym cynizmem powołuje się na poufałe związki z wielką panią polską — i to właśnie stanowi najdotkliwszą karę księżny.

właściwe tory bez znacznych wydatków. Dopiero gdy te sposoby uznane zostaną w zasadzie za skuteczne i odpowiednie, może minister wojny od czasu do czasu zażądać od delegacyj przyzwolenia nieznacznych kwot na budowę koszar, stajen, magazynów i t. p.

— W porozumieniu z austryackiem i węgierskiem ministerstwem obrony krajowej, ułożyło państwowe ministerstwo wojny nowy tekst §. 126 instrukcyi wprowadzającej w życie ustawę wojskową, a mianowicie oznaczyło bliżej te zakłady naukowe, które stojąc na równi z wyższemi gimnazyami i szkołami realnemi, uprawniają do jednorocznej służby wojskowej. Słuchacze akademij technicznych w Wiedniu, we Lwowie, Krakowie, Pradze, Bernie, Gradcu i Budapeszcie; słuchacze akademij górniczych w Leoben i Przibram, tudzież król. węg. akademii górniczej i leśnej w Schemnitz, mają złożyć dowody swego intellektualnego uzdolnienia do jednorocznej służby ochotniczej przez przedłożenie świadectwa dojrzałości, albo przynajmniej świadectwa z najwyższej klasy szkoły średniej (wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej) ukończonej z postępem dostatecznym; ci zaś. którzy nie ukończyli zupełnie szkoły średniej, mają za jeden rok szkoły średniej wykazać się ukończonem uczęszczaniem na technikę albo na akademię górniczą lub leśną. W wypadkach wątpliwych należy przedkładać wszystkie świadectwa szkolne państwowemu ministerstwu wojny, które orzeknie w porozumieniu z właściwem ministerstwem obrony krajowej. Egzamin na kadeta, zdany z dobrym postępem, uprawnia do jednorocznej służby ochotniczej bez wszelkich innych świadectw uzdolnienia. Uczniowie równorzędnych szkół fachowych muszą przed wstąpieniem do tych szkół kończyć niższe gimnazyum, niższą szkołę realną albo szkołę wydziałową w krajach należących do korony węgierskiej. Ukończonym uczniom c. k. akademii leśniczej w Mariabrunn, niższo-austryackiej krajowej szkoły rolniczej w Grossau i zakładu rolniczego w Doubravic, wreszcie uczniom szkoły rolniczej w Gorycyi, którzy ukończyli naukę w tym zakładzie jeszcze przed 1 października 1875 r. służy i nadal prawo wstąpienia do służby wojskowej w charakterze jednorocznych ochotników.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Konstantynopola.)

Wzburzenie umysłów w Konstantynopolu i niezadowolenie z ministerstwa przybiera coraz większe rozmiary. Aresztowania są na porządku dziennym. Policya rozwija niezmordowaną czynność, aby każde usiłowanie zakłócenia porządku przytłumić w samym zarodzie. Dymisya ministra policyi Omer-Fewzi baszy i jego nominacya na generalnego gubernatora w Konich nastąpiła jedynie w tym celu, aby dać opinii publicznej satysfakcyę. Wiadomo bowiem, że on to wspierał baszów Mahmuda-Damata i Redyfa w spisku przeciw Midhatowi i że przez sfabrykowanie sprawozdań policyjnych, kompromitujących Midhata głównie się przyczynił do jego upadku. Ale wydalenie ministra policyi nie zadowoliło jeszcze mahometan stambulskich. Żądają oni nadto wydalenia szwagra sułtańskiego Mahmuda baszy i ministra wojny Redyfa baszy. Wszystkie demonstracye urządzone w tym celu nie odniosły żadnego skutku a ministrowie mają nadzieję, że surowością, aresztowaniem i wydaleniem najzagorzalszych malkontentów zdołają utrzymać się u steru. Takie środki drażnią jeszcze bardziej umysły. Korespondent *Pol. Corr.* donosi pod dniem 16 marca że w dniu tym zanosiło się na wielką demonstracyę podczas *selamliku*, wyraża jednak nadzieję, że policyi, która rozwija bardzo wielką czujność, uda się jej zapobiedz. Taki stan rzeczy nie będzie mógł długo potrwać, a w końcu będzie musiała kamaryla dworska ustąpić przed wolą narodu. Imię Midhata, donosi dalej ten sam korespondent, jest na wszystkich ustach, tak mahometan jak i nowierców. On jeden, mówią, może wybawić państwo z tak krytycznego położenia. Nikogo też nie powinno dziwić, jeżeli sułtan, w razie gdyby się udało ludności stambulskiej sprowadzić upadek Mahmuda baszy, powoła napowrót Midhata baszę i powierzy mu na nowo ster państwa. W to wierzą i tego sobie życzą wszyscy. W tych dniach uwięziono kilku uczniów militarnej szkoły wśród okoliczności, które dostatecznie dowodzą, jak wielkie panuje oburzenie przeciw dwom wyżej wymienionym ministrom. Uczniowie ci napisali po uwięzieniu kilku swych kolegów gwałtowny artykuł, który przesłali do redakcyi *Vakitu*. Dyrektor tego dziennika Filip effendi, Armeńczyk, prosił uczniów, aby artykuł ten podpisali, co też natychmiast uczynili. Zaledwie uczniowie odeszli, Filip effendi przedłożył artykuł ministrowi wojny. Ten rozgniewany do najwyższego stopnia kazał natychmiast przywołać do seraskieratu podpisanych pod artykułem uczniów i wśród obelg zapytał ich, czy w rzeczy samej podpisali artykuł. Nie tracąc przytomności odpowiedzieli uczniowie w takim samym tonie: „*Kior-Missen!* Czyś ślepy? Czy nie widzisz naszych podpisów? Tak! sami podpisaliśmy ten artykuł i obstajemy przy jego treści“. Zbytecznem byłoby dodawać, że ci nieustraszeni nie opuścili już wcale seraskieratu. Minister kazał im odjąć szlify oficerskie a następnie wtrącić do więzienia. Uczniowie wołali bez przestanku: „Niech żyje Midhat!“

(Turecka mowa tronowa).

Podajemy obszerniejsze streszczenie mowy tronowej, którą 19 marca pierwszy parlament turecki został otwarty.

Mowa tronowa nadmienia na wstępie, że państwo tureckie swą dawną wielkość zawdzięczało sprawiedliwemu i dobremu zarządowi, tudzież poszanowaniu prawa. Stopniowe osłabienie państwa powstało ztąd, że aż do panowania sułtana Mahmuda zapominano o owych mądrych przepisach i poniewierano je. Sułtan Mahmud pierwszy to spostrzegł i wprowadził w skutek tego reformy, kierując państwo napowrót na tory cywilizacyi i postępu. Sułtan Abdul Medżid dalej prowadził to dzieło, ogłaszając *tansimat*. Dobrodziejstwa tansimatu sparaliżowane zostały przez wojnę krymską, która uczyniła potrzebnem zaciągnięcie pierwszej pożyczki. Dzięki skutecznemu poparciu mocarstw sprzymierzonych z Turcyą, został pokój przywrócony, a integralność państwa tureckiego postawiona pod gwarancyę mocarstw europejskich. Kraj byłby już wówczas wstąpił w nową erę postępu i dobrobytu, gdyby intrygi i karygodne podburzania nie były sparaliżowały usiłowań rządu, który musiał utrzymywać znaczne armie i wyczerpywać finanse państwa na odnawianie materyału wojennego. Te powody w połączeniu ze złym zarządem finansów tak obciążyły państwo, że rząd, gdy wybuchło powstanie w Hercegowinie, uciec się musiał do środków wyjątkowych. Środki te, a mianowicie redukcya procentów od długu państwa, ciężko dotknęły kredyt państwa, ponieważ dalsze zobowiązania. Porty, zawsze zresztą sumiennie dotrzymywane, nie mogłyby nadal być spełniane.

Sułtan teraz panujący, powołany na tron wśród najtrudniejszych okoliczności, postawił naprzód siły kraju w stan zdolny do obrony bezpieczeństwa i niepodległości państwa, a następnie poświęcił wewnętrznej reformie wszystkie swe usiłowania. Ogłosił konstytucyę, która na wzór państw najbardziej cywilizowanych przypuszcza naród do udziału w ustawodawstwie i zarządzie spraw publicznych. W tym celu zaprowadzono parlament i zapewniono wszystkim obywatelom państwa wolność, równość i sprawiedliwość.

Mowa tronowa wylicza dalej najważniejsze projekta ustaw, które w ciągu tej sesyi mają być przedmiotem obrad. Mowa tronowa wymienia między innemi ustawę wyborczą, ustawę prowincyonalną i komunalną, ustawę o postępowaniu sądowem, o awansie urzędników, ustawę emerytalną, prasową, ustawę o organizacyi Izb obrachunkowych, wreszcie budżet. Szczególnie poleca sułtan uwadze Izby zbadanie i uchwalenie ustaw finansowych. Zostaną poczynione kroki, aby wierzycielom Turcyi za poparciem i zgodą ich reprezentantów udzielić najpewniejszych rękojmij, a przytem nie spuszczać z oka potrzeb państwa. Tymczasem zaprowadzone zostaną instytucye, mające na celu podniesienie nauki publicznej. Sułtan postanowił własnym kosztem rozszerzyć istniejącą szkołę cywilną, aby wykształcić w niej urzędników uzdolnionych do służby publicznej. Mowa tronowa wspomina następnie z pochwałami o patryotyzmie ludności i waleczności armii, stwierdza dokonaną pacyfikacyę kraju, jakoteż przywrócenie dobrych stosunków z Serbią i wyraża nadzieję pomyślnego zakończenia rokowań z Czarnogórą. Okoliczności te pozwolą większą część wojska, stojącego dziś pod bronią, rozpuścić do domu, z wielką korzyścią dla rolnictwa. Lubo konferencya zwołana do Konstantynopola na propozycyę Anglii, nie doprowadziła do stanowczego porozumienia z Portą, mimo to jest rzeczą dowiedziona, że rząd turecki życzenia mocarstw naprzód wprowadza w wykonanie, o ile one z traktatami, prawidłami prawa międzynarodowego i z okolicznościami pogodzić się dadzą. Mowa tronowa kończy się następującemi słowami: „Rząd mój dawał nieustannie dowody szczerości i umiarkowania, co przyczyni się niezawodnie do ściśnienia węzłów przyjaźni i sympatyi, jakie nas łączą z wielką rodziną europejską“.

(Turcya i Czarnogóra.)

Wszystko dotychczas przemawia za tem, że rokowania pokojowe między Portą a Czarnogórą nie doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Porta nie będzie mogła w żaden sposób przystać na uroszczenia księcia Nikity a to z dwóch nader ważnych powodów. Ludność stambulska jest do najwyższego stopnia oburzona i nie chce wcale słyszeć o żadnym choćby najmniejszym ustępstwie terytoryalnem na korzyść Czarnogóry. Na murach miasta, rzecz dotąd nie bywała, ukazują się buntownicze plakaty, ministrowie a nawet sam sułtan odbierają listy z pogróżkami na przypadek, gdyby Czarnogórze zrobiono jakie ustępstwa. autorowie tych listów domagają się nadto wydalenia Redifa i Mahmuda Damata i rehabilitacyi Midhata, który podług panującej w Stambule opinii, jedynie jest zdolnym ocalić państwo od grożącego mu upadku. Istnieje jeszcze inny ważny powód. dla którego Porta nie może zezwolić na terrytoryalne ustępstwa. Pierwszy paragraf nowej konstytucyi opiewa: „że państwo ottomańskie obejmuje obecne kraje i posiadłości, nie mniej uprzywilejowane prowincye tureckie, tworzące niepodzielną całość, której żadna cząstka pod żadnym pozorem nie może być oderwaną.“ Nie wchodzimy w to. czy prawodawca dobrze sobie postąpił ogłaszając taki artykuł. dość że artykuł taki istnieje, i że w chwili, w której konstytucya zaledwo weszła w życie, w żaden sposób nie może być pominiętym, zwłaszcza na korzyść ludności zawsze dla Turków nieprzyjaźnej. Jak się ta sprawa skończy, trudno dziś przewidzieć, gdyby jednak nie miało przyjść do porozumienia, wtenczas, jak donosi stambulski korespondent *Köln. Ztg.* mający tę wiadomość z oficyalnego źródła, przedłoży W. Porta gabinetom europejskim memoryał, w którym przedewszystkiem położy przycisk na następujące punkta: „1) Porta nie uważa się wobec Czarnogóry ani za zwyciężoną ani też za zwycięzką. Dla tego też jest gotową do rektyfikacyi granicy na podstawie dawniejszych propozycyj, nie przystanie jednak nigdy na ustępstwo terrytoryalne, gdyż byłoby to przyznaniem się do klęski. 2) Tak na konferencyi jak i podczas rokowań z Serbią uważała Porta za pierwszą zasadę zapobiegać wszelkiemu mięszaniu się Europy w wewnętrzne sprawy tureckie. Dlatego też odrzuciła wszelkie gwarancye i zawarła z Serbią ugodę na podstawie *status quo*, a więc i Czarnogórze nie może Porta na nic pozwolić coby wychodziło poza *status quo* a w danym razie mogło sprowadzić nową interwencyę. 3) Gdyby zaś Porta przystała na żądane powiększenie terrytoryalne, to spokój bynajmniej nie zostałby jeszcze zapewniony, gdyż kwestya reform nie byłaby jeszcze załatwiona. 4) Czy Europa jest tego zdania, że rozwój Czarnogóry zależy od terrytoryalnego powiększenia się? Dla czegoż w takim razie inne sąsiadujące z tym krajem państwa nie chcą z swej strony nic odstąpić? Dla czego Turcya sama ma ponieść szkodę? 5) W Albanii istnieją liczne szczepy, które w zaspokojeniu żądań czarnogórskich widziałyby dla siebie zachętę do buntu. 6) Owe części kraju, których się domaga książę Nikita, zrobiłyby z Czarnogóry najsilniejszą fortecę w świecie, otworzyłyby Czarnogórcom prostą drogę do Bośnii a w razie wojny oddałyby cały ten kraj w ich ręce. 7) Dotychczasowe doświadczenie uczy, iż takiemi ustępstwami bynajmniej się nie zaspokaja zaborczych zachcianek, lecz że przeciwnie po upływie pewnego czasu ta sama nienawiść przeciw Turcyi i z tem większą siłą na nowo odżyła. 8) Rząd ma związane ręce groźną postawą ludności i nie łatwo znalazłby się minister, któryby się odważył podjąć walkę z opinią publiczną wśród takich okoliczności“. Powyższe punkta, dodaje z swej strony korespondent *Köln. Ztg.*. ulegną może tu i owdzie małej zmianie, ale w ogóle przedstawiają rzeczywistą opinię panującą w kołach rządowych. Czarnogórcy chcieliby od razu stać się groźnem państwem drugiego rzędu. przyjść w posiadanie kluczy do morza i okolicznych krajów a ponieważ cały ich kraj składa się tylko z nieurodzajnych gór, wśród których najwięcej równina obejmuje tylko jedną milę kwadratową, więc nieustannie będą tylko myśleli o nowych zdobyczach“.

KRONIKA

— **Odczyt.** W sobotę, 24 marca, w sali ratuszowej od godz. $4\frac{1}{2}$ do $5\frac{1}{2}$ odbędzie się wykład p. Dr. J. Żulińskiego „O lodzie i epoce lodowej“ ciąg dalszy.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w niedzielę koncert pod kierownictwem p. Ludwika Marka, dyrektora *Harmonii*, z udziałem p. M. Hinze. panny Felicyi Switalskiej i pana Artura Barthelsa. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Program ogłoszony będzie jutro. Lista dla członków otwartą jest w kancelaryi kasyna, ul. Akadademicka. Również tamże wydają się bilety dla nieczłonków po 1 zł. od osoby.

(D) **Roztopy** na ulicy Ossolińskich, są tak przepaściste, że przed bramą domu pod l. 12, ugrzązł wczoraj po godz. 2 z południa wóz ciężarowy po same osie, tak że przyprzężone cztery meklemburgi przy pomocy 10 ludzi wydobyć go nie zdołały. Po długich wytężeniach zrzuciwszy na chodnik większą połowę ciężaru zdołano wydobyć koła z błota, a pozostały na pół metra blisko głęboki wybój może być jeszcze przyczyną następnych podobnych wypadków. Pochodzi to ztąd, że przy sztuwaniu ulicy odbywanej zwykle pod nadzorem „fachowych“ pachołków, wysypują tylko środek ulicy. zostawiając boki błotniste nietknięte, a kwestya niwelacyi wysypywanej ulicy pozostaje nierozwiązaną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu były adjutant marszałka Mac-Mahona, generał Eudes d' Euderville; w Aussig pejzażysta Gustaw Ernest Dörell. przeżywszy lat 45: generał Nowosiełow, znany z wojny serbsko-tureckiej, o którego śmierci w Petersburgu doniosł telegram, liczył lat 57.

— **Liszt** otrzymał w tych dniach z rąk deputacyi pod przewodnictwem burmistrza miasta Wiednia, dr. Feldera, wielki złoty medal Zbawiciela, zawotowany dlań przez reprezentacyę stolicy.

— **Dr. Schlieman**, odkrywca zabytków trojańskich i mykenejskich, w tych dniach miał przybyć do Anglii i w londyńskiej *Society of Antiquaries* mieć odczyt o wykopaliskach w Mykenie.

— **Pospólstwo berlińskie**, znane z dzikości, w ostatnich dniach tłumnem zbiegowiskiem i pogróżkami usiłowało przepędzić robotników polskich, sprowadzonych tam przez pewnego przedsiębiorcę kolejowego. W końcu wdać się w to musiała policya i tak kilku z dzikiej tłuszczy, jak i policyantów odniosło skaleczenia. Bójka wrzała na kilku ulicach i placach, przyczem w wielu domach powytłukiwano szyby.

— **Młody parlament turecki** pod względem wyznań zarówno, jak i narodowości, dziwną przedstawia mozaikę. Z wyznań są w nim zastąpione: mahometańskie (wyłącznie sunnickie), grecko nieunickie i unickie, ormiańsko nieunickie i unickie, bułgarskie, katolickie, chaldejskie, syryjskie, protestanckie i izraelickie; z języków: tureckie, kroacki, serbski, bułgarski, albański, nowo grecki, ormiański, arabski, tatarski, czerkieski, chaldejski. kurdzki, berberyjski, wołoski i *ladino* (żydowsko-hiszpańskie narzecze.)

— **Późny wiek.** W Serecie umarł w tych dniach weteran Stefan Bagin, liczący lat 104. Przez lat 50 służył był w pułku huzarów i ozdobiony był różnemi orderami za waleczność.

— **Przed sądem** w Würcburgu toczyła się w tych dniach ostateczna rozprawa w procesie, którego przedmiotem była kradzież, popełniona przez kilku żołnierzy pruskich we Francyi, podczas wojny w r. 1870. Fakt zbrodni był następujący: W miesiącu październiku 1870 r. pewnego dnia trzej żołnierze prusey rabując w opuszczonym przez mieszkańców domu w pewnem mieście Fontenay aux Roses, znaleźli ukryte w piwnicy różne papiery wartościowe francuskie, opiewające na imię właścicielki domu, pani Georgette Maréchal, wdowy po kapitaliście. Donieśli wprawdzie o tem dwom bezpośrednim swym przełożonym, podoficerom, lecz skończyło się na tem, że wraz z tymi, a więc w pięciu, podzielili się znalezioną sumą i nikomu już o niej nie wspomnieli. Jeden z uczestników, dręczony wyrzutami sumienia, jeszcze podczas kampanii rzucił swą część do wody, drugi zaś część obligacyi, jakie z podziału otrzymał, przez trzecią osobę i za odpowiedniem wynagrodzeniem zwrócił właścicielce. Natomiast trzej inni wróciwszy do Niemiec rozrządzili się znalezionemi obligacyami jakby swoją własnością. Dopiero w ostatnich czasach pani Maréchal, poszkodowana z powodu tej kradzieży na 100.000 franków, udała się ze skargą do sądów niemieckich, odkrywszy trop sprawców. W rezultacie ostatecznej rozprawy, do której osobiście stanęła poszkodowana, sąd odroczył ogłoszenie wyroku, ponieważ obrońca obżałowanych podniósł, że zaszło już w tym wypadku przedawnienie. Prokurator wnosił karę więzienia od 6 miesięcy do 2 lat i 8 miesięcy.

— **W jaskini holgockiej**, w pobliżu Starej wsi i Czerwonego klasztoru na Spiżu, jak donosi dziennik *Zips. B.*, p. Münnich nauczyciel, wykopał znaczną ilość kości zwierząt przedpotopowych, a między innemi olbrzymiego niedźwiedzia jaskiniowego. Mniema nawet, że natrafił na ślad ogniska pierwotnych mieszkańców jaskiniowych.

— **Osobliwsze zjawisko** oglądano dnia 5 b. m. w okolicy miasta Rodez we Francyi. Snieg padał przez większą część dnia, a około godziny 2 z południa podczas śnieżnej zamieci nagle błyskawica rozdarła chmury i rozległ się grzmot donośny.

— **W przystępie lunatyzmu** pewien żołnierz francuski w koszarach S. Karola w Orleanie, jak opowiada *Aven. du Loiret*, dziwnym sposobem w nocy zeszedł na dół z okna na trzeciem piętrze. Na drugi dzień rano dopiero spostrzeżono jego nieobecność i znaleziono go śpiącego na ziemi w ogrodzie, tuż pod oknem gmachu, z którego w niewytłómaczony sposób spuścił się bezwiednie. Lunatyk nie pamiętał nawet, co się z nim stało w nocy i nie uszkodził się wcale.

— **Wielki pożar** nawiedził niedawno stolicę górnej Gwinei w Afryce, Lagos. Ogień zniszczył większą część tego miasta.

— **Chińczyk** Ug-Aczoi złożył w Londynie egzamin z nauk prawniczych i pozyskał dyplom adwokacki. Jest to pierwszy przykład

pozyskania stopnia obrońcy prawnego w Europie przez Chińczyka. Ug-Aczoi zamierza powrócić do swej ojczyzny, ażeby tam oddać się zawodowi dyplomatycznemu.

— **Astronom Le Verrier**, który na podstawie obliczeń przypuszcza istnienie nieznanego dotąd planety pomiędzy Merkurym a słońcem, znowu wezwał astronomów, ażeby z szczególniejszą bacznością śledzili słońce w dniach 21, 22 i 23 b. m., ponieważ rzeczony planeta, nazwany już naprzód *Wulkanem*, zdaniem znakomitego astronoma francuskiego, który już raz bystrości geniuszu swego odgadł istnienie *Neptuna*, nim jeszcze fizycznie sprawdzono tego planetę — w dniach owych a mianowicie dnia 22 marca, powinien się przemknąć poprzed tarczę słoneczną. Od plam na tarczy słonecznej, powiada Le Verrier, łatwo można rozróżnić będące w mowie hypotetyczne ciało niebieskie, poruszać się bowiem powinno z nierównie większą od tamtych chyżością. Astronom, dyrektor obserwatoryum morskiego w Pola, p. Józef Palisa w tych dniach odszukał na niebie jako gwiazdę jedenastej wielkości asteroidę *Camilla* (Nr. 107), której od roku 1868 nie widziano.

— **Kobiety na giełdzie**. W ostatnich czasach na giełdzie owocowej i mlewnej w Wiedniu, coraz częściej pojawiać się zaczęły kobiety, zwłaszcza o takiej porze, kiedy już interesa były pozałatwiane. Ponieważ przepisy nie dozwalają osobom płci żeńskiej udziału w sprawach giełd publicznych, zarząd giełdy, o której mowa, wezwany został ze strony władz do ścisłego przestrzegania tych przepisów.

— **Jaskółki**, które już w początkach lutego pojawiły się w różnych okolicach Francyi, poczem z powodu zwrotu zimowego znowu odleciały na południe, jak donoszą *Köln. Ztg.* z Paryża, pojawiły się w tem mieście dnia 17 b. m.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 22 marca.)

(L.) Przewodniczący p. Jasiński zaprosił pp. Radnych na popis miejskiej straży ogniowej, który odbędzie się jutro w gmachu ratuszowym i zawiadomił Radę, że petycya uchwalona na jednem z ostatnich posiedzeń Rady w sprawie budowy gmachów rządowych we Lwowie została już wniesioną do właściwych ministerstw za pośrednictwem Wys. Namiestnictwa.

Dr. Goldmann interpelował p. prezydenta w sprawie obsadzenia posad nauczycieli przy dwóch szkołach ludowych, rzym. kat. i gr. kat. objętych w roku zeszłym na fundusz gminny. W myśl uchwały Rady miejskiej został już dawno rozpisany konkurs i podania kompetentów przeszły za pośrednictwem Rady do okręgowej Rady szkolnej, gdzie zalegają od 19 października 1876 r.

P. Prezydent sprostował twierdzenie interpelanta, jakoby nominacye zalegały w okręgowej Radzie szkolnej, która przesłała już dawno propozycye krajowej Radzie szkolnej.

W drugiem czytaniu uchwaliła Rada sprzedać p. M. Mansowi kawał gruntu miejskiego za rogatką Janowską za 100 złr. Na prośbę p. Antoniny Mirskiej, uchwaliła Rada wyasygnować dla szpitalu św. Zofii tytułem subwencyi półrocznej 525 złr., a na leki 250 złr.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stowarzyszenie zarobkowe.

IV.

(×) W ostatnich artykułach poświęconych opodatkowaniu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, *Presse* podaje charakterystykę i illustracyę rządowego projektu ustawy, zmieniającego system wymiaru podatku dochodowego od wszelkich towarzystw zobowiązanych do publicznego zdawania sprawy ze swych czynności.

Korzyści, powiada ten dziennik, jakie przedstawia tymczasowa reforma podatków, wobec obecnego opodatkowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, stają się wybitnemi w dwóch punktach: w wyłączaniu procentów biernych, jako też w odpisywaniu wartości. W duchu przyjętego przez wydział Rady państwa projektu reformy podatkowej, na przyszłość będą wolne od podatku procenta płacone od wkładek, kiedy obecnie obowiązujące przepisy wprost przeciwnie postanawiają. Nowa bowiem ustawa rządowa opiera się ściśle na podatku dochodowym i w duchu właśnie podatku dochodowego w przeciwieństwie do obecnie istniejącego podatku przychodowego, nastąpić musi wyłączenie ze sumy, od której wymierzają się podatki, tego wiecznie zmiennego kapitału, jaki wkładający dają do rozporządzenia stowarzyszeniu. Z uwolnieniem od podatku procentów biernych zniknie nietylko główny punkt zażaleń, wnoszonych przez stowarzyszenia kredytowe najbardziej liczne w Austryi, ale wysokość podatków dla tych stowarzyszeń zredukuje się do minimum. Wystarczy przypomnieć sobie podane poprzednio cyfry dowodzące, że stowarzyszenia kredytowe przeważnie działają obcym kapitałem, w stosunku do którego własny kapitał w udziałach jest prawie nic nie znaczącym. W tych stowarzyszeniach, które zdały związkowi austryackich stowarzyszeń sprawozdanie ze swej działalności, kapitał obcy wynosił przeszło trzy czwarte ogólnego kapitału.

Dla stowarzyszeń produkcyjnych natomiast na pierwszy plan wysuwa się drugie ułatwienie w systemie wymiaru podatków to jest odpis wartości. Według § 3 projektu rządowego: „Te części przychodu, które są przeznaczone na pokrycie zmniejszenia kapitału zakładowego, (rachunek odpisu i amortyzacyi), wynikającego z powodu zużycia materyału obrotowego (urządzenie warsztatu i t. p. wydatki); albo też służyć mają na pokrycie strat materyi lub wartości, jakie zachodzą przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, nie mają być pociągane do podatku, o ile na ten cel istnieją specyalne fundusze.“ Doniosłość tego postanowienia pokazuje bilans pierwszego lepszego stowarzyszenia produkcyjnego. I tak, n. p. stowarzyszenie drukarń i odlewu liter w Wiedniu w r. 1875 przy zysku 311 zł. odpisało z inwentarza 1982 zł. straty wartości, które według obecnej ustawy zaliczają się do dochodu mającego służyć do wymiaru podatku, a na przyszłość pozostaną wolne od podatku. To też według ustaw obecnych dochód tego stowarzyszenia mający służyć za podstawę do wymiaru podatku, wynosi 2728 zł., kiedy według nowej ustawy podatek będzie wymierzony od sumy 458 zł. a sam podatek w skutek tego spadnie z 273 zł. na 46 zł. czyli o 83%.

Podobne różnice zachodzą i przy opodatkowaniu stowarzyszeń kredytowych. Weźmy na przykład trzy różne stowarzyszenia. Stowarzyszenie prywatne oszczędności i za pomogi w Grottau przy ogólnym przychodzie 12779 zł. musiało opłacać podatek od sumy 11612 zł. kiedy według nowej ustawy suma ta zredukuje się na 4738 zł. a podatek z 1161 zł. zniży się na 473 zł. czyli prawie o 60%. Stowarzyszenie *Blahobyt* w Zbejsowie wykazało na r. 1875 ogólnego przychodu 744 zł. a czystego zysku 33 zł. Według obecnej ustawy ma ono płacić podatek od 661 złr. według nowej zaś od 62 złr. a podatek z 66 zł. spadnie na 6. to jest o całych 90%. Berneński bank przemysłowy miał przy ogólnym przychodzie 184.493 zł. 16660 zł. zysku. Suma podatkowa według obecnej ustawy wynosiła 114.630 zł. kiedy według nowej ustawy uczyni 19610, a podatek sam z 11463 zł. spadnie na 1961 zł. czyli o 82%.

Cyfry te dostatecznie wykazują korzyści nowej ustawy. Ciężar podatkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych będzie za jej pomocą zredukowany w sposób nadzwyczajny, a system obliczania podatku zostanie nader uproszczony. Prostota zaś jest znakomitą korzyścią w systemie podatkowym. Nowa ustawa bierze za podstawę do wymiaru podatku czysty dochód wykazany w bilansie, z małemi tylko modyfikacyami, które są łatwo zrozumiałe i widoczne. Metoda rachunku staje się przez to jaśniejszą dla opodatkowanego, aniżeli przy dzisiejszym skomplikowanym rachunku; obawa samowolnego postępowania urzędu podatkowego straci wszelki punkt wyjścia, a ludność nabierze przekonania o prawności praktyki podatkowej. Skoro nowa ustawa wejdzie w życie, dopiero znakomite jej korzyści w kołach stowarzyszonych będą uznane, a ustawa niewątpliwie da ogromny popęd rozwojowi austryackich stowarzyszeń.

OSTATNIA POCZTA

Na konferencyi węgierskiego stronnictwa liberalnego w d. 21 b. m. uchwalono wykluczyć członków stronnictwa niezawisłego przy wyborach do komisyi skarbowej i prawniczej. W skutek tego wystosował prezydent niezawisłego stronnictwa liberalnego, dep. Földvary odezwę do prezydenta stronnictwa liberalnego, w której oświadcza, że niezawisłe stronnictwo liberalne nie będzie przy wyborach komisyj porozumiewało się z stronnictwem liberalnem a natomiast wybierać będzie samoistnie i w porozumieniu z innemi stronnictwami opozycyjnemi.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 22 b. m. przedłożył minister skarbu wniosek upoważnienie do zawarcia 76 i pół milionowej pożyczki w rencie złotej 6% na cele konwersyi długu bieżącego. Minister mniema, że oczekiwana zmiana położenia politycznego będzie sprzyjającą temu przedsięwzięciu.

Rozejm turecko-czarnogórski przedłużony został do 12 kwietnia.

Horyzont polityczny znowu się zachmurzył nieco, a chociaż przyjście do skutku protokołu międzynarodowego nie jest jeszcze zakwestyonowane, to jednak pewność jest zachwianą. Rokowania między Anglią a Rossyą utknęły na warunku demobilizacyi rossyjskiej, który gabinet angielski chce mieć umieszczonym w protokole. Rossya nie podnosi zasadniczej opozycyi przeciw demobilizacyi, ale chce dać takie zapewnienie dopiero po podpisaniu protokołu, a zatem pozaprotokolarnie i to pod warunkiem, aby mocarstwa wezwały Turcyę do rozbrojenia się przed demobilizacyą rossyjską. Dyferencya, jak widzimy, jest tego rodzaju, że usunąć się da tylko stanowczem ustępstwem jednej ze stron; wniosek bowiem pośredniczący, podany przez prasę angielską, aby Rossya i Turcya równocześnie się rozbrajały, może być dobrym w teoryi, ale w praktyce bardzo trudnym jest do przeprowadzenia. Niepomyślny dla pokoju horoskop upatrują pessymiści także w odezwaniu się Savfeta baszy do członków ciała dyplomatycznego, po odczytaniu mowy tronowej. Turecki minister spraw zagranicznych, podziękowawszy dyplomatom za obecność przy otwarciu parlamentu, tak się dalej wyraził: „Słyszeliście panowie, jakie są zamiary Najj. Pana, który nie sądzi, aby potrzebował dawać wyraźniejsze zapewnienia szczerych swoich zamiarów polepszenia losu ludności“. W słowach tych upatrują nie bez powodu wskazówkę, że Porta wobec przyszłego protokołu zachowa postawę odporną.

Pełnomocnicy czarnogórscy otrzymali od ks. Nikity depeszę, w której tenże odstępuje od żądania portu, prawego brzegu Moraczy tudzież kilku innych punktów, natomiast żąda od Porty oprócz przyznanych już terytoryów, jeszcze powiatów nikszyckiego, kuczańskiego i części kolaszyńskiego.

Na odstąpienie Turkom Wassojowic, nie może ks. Nikita przystać, i obstaje przy utrzymaniu wolnej żeglugi na rzece Bojanie, a natomiast zrzeka się żądania wysp na jeziorze Skodrzańskiem. Czarnogórcy przedłożyli Savfetowi baszy warunki tak zredukowane. Zapewniają, że rząd turecki upiera się przy odmowie odstąpienia Nikszycu. Savfet oznajmi delegatom czarnogórskim tę uchwałę.

W Cetynii odbyło się 19 b. m. wielkie zgromadzenie, w którem oprócz Czarnogórców wzięło udział wielu notablów z Hercegowiny. Dowódzca powstańców Mussicz zapytywał telegraficznie w Cetynii, czy ma na nowo gromadzić swoje szeregi, na co odpowiedziano na razie odmownie. Pokój z Czarnogórą wisi na włosku, a rozejm jak wiadomo, nie został przedłużonym formalnie, tylko w krótkiej drodze dano rozkaz wojskom aby aż do dalszego rozporządzenia zachowały postawę odporną.

Parlament niemiecki przyjął 21 b. m. projekt ustawy o siedzibie najwyższego trybunału w Lipsku, z wnioskiem dodatkowym Laskera, aby ten kraj Rzeszy Niemieckiej, w którym znajdować się będzie najwyższy trybunał, nie mógł posiadać oddzielnego sądu najwyższego. Wniosek naznaczający Berlin na siedzibę najwyższego trybunału, upadł 213 głosami przeciw 142. Dziennik *Post* donosi: Cesarz mianował ks. Bismarcka dziedzicznym wielkim łowczym księstwa Pomorskiego.

Cesarz Wilhelm, urodzony 22 marca 1797 ukończył wczoraj 80 rok życia. W dniu wczorajszym składali mu życzenia reprezentanci wszystkich mocarstw; ze strony cesarstwa austryackiego J. Ces. Wys. Arcyks. Karol Ludwik.

Do Berlina przybył W. Xiążę Mikołaj w towarzystwie gen. Tottlebena, aby złożyć imieniem cesarza Aleksandra życzenia cesarzowi Wilhelmowi w dzień jego urodzin.

Petersburska *Agence Russe* zaprzecza pogłosce, jakoby Rossya dążyła do unieważnienia traktatu paryskiego i odzyskania kawałka Bessarabii odstąpionego Rumunii w r. 1856. „Nigdy nie było mowy o uchyleniu tego traktatu, przeciwnie objawiono życzenie utrwalenia go w sposób lojalny przez to, że zawezwano Portę do spełnienia zobowiązań przyjętych tym traktatem. Co do Bessarabii rumuńskiej byłoby niedorzecznością ze strony Rossyi wydawać 100 milionów rubli za kawałek kraju nie mający zgoła żadnej wartości. Rossya dąży tylko do jednego celu a tym jest sprawiedliwy zarząd prowincyj chrześcijańskich Turcyi. Innego celu Rossya nie ma.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl. 22 marca. (Godzina 6. 40 m. wieczór). Stan wody na Sanie wynosi $10^1/_2$ stóp ponad zero. Woda ciągle przybywa. Niziny zostały już zalane. Zachodzi obawa znacznego wylewu.

Wiedeń, 23 marca. Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza Cesarski Patent z dnia 20 marca, zwołujący sejm bukowiński na 11 kwietnia; czeski i tyrolski na 9 kwietnia; wszystkie zaś inne sejmy z wyjątkiem galicyjskiego na 5 kwietnia.

Wiedeń 23 marca. (*Tel. pryw.*) Stara *Presse* twierdzi, że Anglia upiera się przy tem, aby oświadczenie Rossyi, przyrzekające demobilizacyę, nastąpiło równocześnie z podpisaniem międzynarodowego protokołu. Jest to warunek, od którego zawisło powodzenie lub zupełne *fiasco* najnowszej dyplomatycznej akcyi rossyjskiej.

Fremdenblatt wyraża przekonanie, że Anglia nigdy nie przystąpi do wezwania, aby Turcya rozbroiła się przed Rossyą, a Rossya znowu nigdy nie zgodzi się na protokolarne przyrzeczenie demobilizacyi.

Tagblatt i *Nowa Presse* niemniej czarno zapatrują się na całą akcyę, toczącą się obecnie, i jednozgodnie wróżą jej rozbicie. Główną i nieprzepartą przeszkodą będzie kwestya rozbrojenia.

Dyrektor teatru *an der Wieden*, Steiner, ogłosił niewypłacalność.

Londyn, 23 marca. W Izbie niższej odpowiadając na postawione sobie zapytanie oświadczył rząd, że wicekról egipski upoważnił generała Gordona do zawarcia pokoju z Abissynią. Wiadomości, rozpowszechnione przez prasę o zaburzeniach pod Adryanopolem są mocno przesadzone, mimo to wystosował rząd polecenie do konsula angielskiego, aby sam przekonał się osobiście na miejscu, co właściwie zaszło i czy rozruchy mają groźniejsze znaczenie. Dalej zakomunikował rząd Izbie, że amnestya sułtańska nie obejmuje osób, które brały udział w okrucieństwach, popełnionych w Bułgaryi.

W Izbie lordów oświadczył Derby, że tekst międzynarodowego protokołu, proponowanego przez Rossyę, i kwestya warunków, pod jakiemi Anglia podpisałaby ten protokół, jeżeli w ogóle miałoby przyjść do jego podpisania — zajmują obecnie gabinet i są przedmiotem jego troskliwej rozwagi.

Bukareszt 23 marca. Komisya przełożyła Izbie akt oskarżenia przeciw byłym ministrom. Oskarżenie przeciw p. Catargiu, Latrovari, Floresco, Majoresco i Mavrogheni zostało utrzymane; oskarżenie przeciw Czetzulesco i Karpowi cofnięto. Utrzymanie oskarżenia przeciw pp. Boerescu, Cantacuzeno i Rosetti pozostawiono uchwale Izby.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 23 marca 1877.

Hotel George'a.

Pp. E. br. Błażowski z Browar. W. Gniewosz z Kont. H. Szeliski z Płuchowa. J. Wernicki z Białej.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. J. Goldenberg z Wiednia. A. Gniewosz z Klinkówki.

Hotel Langa

Pp. M. Kleb z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. N. Dubiecki z Multan. K. Torosiewicz z Tarnopola. M. Torosiewicz z Tarnopola. J. Semler z Wiednia.

Hotel Kuhna

P. J. Mikus z Chodorowa.

Hotel Warszawski.

P. I. Pierzchała z Ujszkowic.

Hotel Krakowski

Pp. L. Bastgen z Romanowa. L. Aksentowicz z Jarosławia. N. Dawidowski z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. T. hr. Grocholski do Krakowa. F. hr. Komorowski do Luczyc. J. hr. Koziebrodzki do Krakowa. A. hr. Krukowiecki do Aksmanic. A. hr. Marassy do Jurkowa. A. br. Heydel do Romanówki. O. br. Wattmann do Cieszanowa. Ł. Krynicki do Tarnopola. W. Popiel do Przemyśla. E. Rozwadowski do Hładkiego. K. Sulatycki do Brodów. W. Wolański do Duplisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 730.24mm. Psychrometr suchy 3·7°C Psychrometr wilgotny 2.2°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 0. Wiatr S2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 3.0°Rm. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 5[illegible] wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzameza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 22 marca 1877.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212	75	214	75	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	116	—	118	—	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	214	50	216	50	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	60	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4% „	77	—	78	—	
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	60	
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	70	88	60	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	90	50	92	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	75	85	75	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—	
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	62	5	72	
Dukat cesarski	5	68	5	78	
Napoleondor	9	67	9	77	
Półimperyał	9	80	10	10	
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78	
„ „ papierowy	1	50	1	52	
100 marek niemieckich	59	40	60	40	
Srebro	107	—	109	—	
Kupony w srebrze	106	50	108	50	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.80	65.—
luty-sierpień	64.90	65.10
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	68.75	69.—
kwiecień-październik	68.75	69.—
Losy z roku 1839 całe	287.—	288.—
1839 piąta część 4%	287.—	288.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.50	134.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.40	99.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	77.35	77.55
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.75	85 50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	74.50	75.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.75	75.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	156.—	156.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	676.—	682.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	829.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	361.—	363.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	133.50	134.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1805.—	1810.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	214.—	214.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	117.25	117.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	226.—	227.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.75	81.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	86.25	86.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	90.50	91.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.50	89.—
„ „ „ po 5%	98.25	98.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.—	71 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.50	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101 —
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.75	101.25
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	98.50
„ „ „ „ III. „	96 50	97.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.75	78.25
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	68.50	69.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.—	65.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	164.25	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	38 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.25	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.25	24 75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	58.90	59.25
Frankfurt za 100 mark p.	58.90	59 25
Hamburg za 100 mark w. p n.	58.90	59.25
Londyn za 10 ft. szt.	120.90	121.30
Paryż za 100 fr.	48.—	48.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5 73.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.66.50	9.67.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar zwiazkowy	—.—	—.—
Srebro	109.30	109.30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

22 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	35
„ „ w srebrze	68	40
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	823	—
„ kredytowego bez kuponu	154	30
Londyn 10 funtów szterlingów	122	15
Srebro	108	15
Napoleondor	9	75
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek	60	
Renty w złocie	77	85

Dziennik Urzędowy.

(1624 1—3) **Edykt.**

L. 6529. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż celem przymusowego pokrycia przez realną dłużniczkę p. Julię Olympię Apolonię trojga imion z hr. Ostrowskich hr Michałowską, a względnie przez tejże leżącą masę spadkową galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie dłużnych kapitałów w ilościach 16168 zł. 28½ ct., 11414 zł. 76 ct. w. a., 19584 zł. 76 ct. w. a. a 22767 zł. 13 ct. w. a. zpn. na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 września 1875 l. 31629 wyznacza się przymusową publiczną sprzedaż dóbr Bolestraszyce i części Bolestraszyce w obwodzie przemyskiem położonych w tabuli dom. 210 pag. 131 n. haer. 15 i dom. 210 pag. 148 n. 10 haer. zapisanych, termin na dzień 30 kwietnia, na dzień 24 maja i na dzień 28 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym tutejszym.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w kwocie 150640 zł.

Każdy z licytujęcych obowiązany jest 1/10 część ceny wywołania jako wadyum w gotówce, lub też w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo w galic obligacyach indemnizacyjnych według kursu, który te efekta ostatniego dnia przed licytacyą podług „Gazety Lwowskiej" mieć będą, do rąk komisarza złożyć.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny w registraturze c. k. sądu obwodowego przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, a mianowicie masę nieobjętą spadkową dłużniczki, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Skórskiego, dalej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli, przez kuratora adw. dr. Łużeckiego z substytucyą adw. dra Mendrochochowicza i edykta; nakoniec następujących wierzycieli do rąk własnych:

a) Kapitułę rz. kat. Przemyską, do rąk c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie;
b) Dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego we Lwowie do rąk c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie;
c) Wysoki c. k. skarb, do rąk c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie;
d) Dyrekcyę banku krajowego galicyjskiego we Lwowie;
e) Kościół parafialny rz. kat. w Krosienicach, do rąk c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie;
f) Ozyasza Losch i Maurycego Bardach we Lwowie.

Przemyśl 31 grudnia 1876.

(1664 1—3) **Edykt.**

L. 10563. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż Rozalia Klossowska, współwłaścicielka realności pod l. 181¼ we Lwowie za obłąkaną uznaną została, i Jan Topolnicki dla niej kuratorem ustanowionym został.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 3 marca 1877.

(1628 1—3) **Edykt.**

L. 2889. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Judy Baumwalda celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 48 złr. w. a. z pn. od nieobjętej massy spadkowej po Grzegorzu Assmann należącej mu się, realność pod l. k. 258/236 w Bóbrce położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach t. j. dnia 19 kwietnia 1877, dnia 24 maja 1877 i dnia 7 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 proc. ceny szacunkowej 1110 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka dnia 17 października 1876.

(1627 1—3) **Edykt.**

L. 8194. C. k. sąd powiatowy Bialski zawiadamia Józefa Kuffla z pobytu niewiadomego, że dnia 10 listopada 1876 do l. 8194 wytoczył przeciwko niemu Jan Wawrzuta z Łodygowic skargę o zapłatę 150 złr. w. a. z przynależnościami, w skutek której do rozprawy summarycznej termin na dzień 5 kwietnia 1877 godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Sąd ustanawia dla pozwanego kuratora adwokata Dr. Ehrlera na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Biała, 28 lutego 1877.

(1654) **Ogłoszenie.**

L. 1538. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy, ogłasza niniejszym, że arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń gminy katastralnej Zhikowice złożone zostają w tutejszym c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 27 marca 1877 w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa dnia 19 marca 1877.

(1305 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7551. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Süssli Frankfurter przeciw Eliaszowi Gudzio pto 318 złr. w. a., odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 2 maja, 6 czerwca i 18 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego wraz z młynem pod l. k. 6 w Młodowicach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego,

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 2935 złr. w. a.

Zakład wynosi 300 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, przejrzane być mogą każdym razem w registraturze tego sądu,

Niżankowice, 12 lutego 1877 r.

(1581 1—3) **Edykt.**

L. 474. C. k. Sąd powiatowy w Makowie wzywa wszystkich wierzycieli zmarłego bez rozporządzenia ostatniej woli ks. Henryka Lipnickiego plebana Makowskiego, aby się celem wykazania słuszności swych pretensyi dnia 16 maja 1877, o godzinie 9 z rana do tutejszego c. k. sądu stawili, lub pretensye swe do tego czasu piśmiennie wykazali, z tem nadmienieniem, że gdyby spadek w skutek wypłat wyczerpany został, utracą niezgłaszający się wierzyciele roszczenia do tegoż, chybaby takowe zastawem ubezpieczone miały.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 10 marca 1877.

(1431) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Brochure: „Ein offenes Wort an Herrn Justizminister Dr. Glaser. — Vom Verfasser der Brochure: „Lasser, genannt Auersperg". Amberg und Leipzig, Druck und Verlag von J. Habbel 1877", in der Stelle von „Ein Reagiren gegen diese Corruption" — bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 3 März 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 Februar 1877, Z. 2068, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 8 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Novice" vom 21 Februar 1877 auf der Seite 59 in der ersten und zweiten Spalte abgedruckten, mit „Slovenski jezik dandanes v slovenskih deželah" überschriebenen, mit „Le se 8 mesecev" beginnenden und mit „v Istriskih solah" endenden Artikels begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es wird daher zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1453 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 676. Ces. król. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Senia i Annę Pilipów pożyczki 100 zł., a względnie 91 zł. 52 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności N. k. 64/45 w Kniaziołuce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 12 kwietnia 3 maja i 7 czerwca 1877 r. w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 600 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. a. w.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 28 stycznia 1877.

(1609 1—3) **Edykt.**

L. 3968. C. k. sąd powiatowy w Radłowie, ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Hawerlanda w kwocie 640 zł. zpn., przymusowa licytacya realności pod lk. 19 w Rajsku położonej dłużników Jędrzeja Klicha ojca, Jędrzeja Klicha syna własnej, w dniu 25 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1877 zawsze

o godzinie 10tej rano w kancelaryi tegoż Sądu przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2353 złr. 20 ct. w. a. zaś wadyum 236 zł. a. w.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Radłów dnia 4 listopada 1876.

(1639 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7084. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Repeckiemu, o zapłacenie 250 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 73/74 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach; 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 r. o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 600 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 11 lutego 1877.

(1638 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7807. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Mariannie Wawrom o zapłacenie 300 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 46/43 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach: 18 kwietnia, 16 maja i 26 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 900 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 13 lutego 1877.

(1665 1—3) **Edikt.**

Z. 193. Das k. k. städtisch del. Bezirksgericht für die Umgebung von Lemberg Sect. II macht hiemit bekannt, daß Moses Weinberger mittelst Eingabe vom 8 Dezember Z. 193 wegen Löschung des im Lastenstande der Realitäten Nr. 96 u. 108 in Zniesienie Dom. 1 pag. 63 n. 32 on. und pag. 64 n. 34 on. dann Dom. 1 pag. 113 n. 21 on. und pag. 114 n. 23 on. angemerkten abweislichen Bescheides, mittelst dessen dem Gesuche um Intabulirung oder Pränotirung der Verbindlichkeit der Maria Zalewska die von den Realitäten in Zniesienie sub Nr. 96 und 102 entfallenden wie immer namenführenden Steuern und Abgaben aus Eigenem Vermögen zu bestreiten im Lastenstande der Realitäten Nr. 96 und 108 in Zniesienie zu Gunsten der Minderjährigen Majer Taube, Chane und Esre Hecht keine Folge gegeben wurde, die Bitte stellte, welcher mittelst Bescheides vom obigen datto und Nr. willfahrt worden ist.

Nachdem die in der obigen Angelegenheit Betheiligten, Majer Taube, Chane und Esre Hecht dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannt sind, so wird gleichzeitig zu ihrer Vertrettung der Herr Landes-Advokat Dr. Weiss in Lemberg mit Substituirung des H. Landes-Advokaten Dr. Rares daselbst zum Kurator ernannt und demselben der diesbezügliche hiergerichtliche Bescheid vom gleichen Datto, und Numero zugestellt, welchem Kurator die obbenannten Kuranden in der vorgeschriebenen Zeit die etwa nothwendige Information zu ertheilen, oder für den Fall einer anderartigen Vertretung, solche dem Gerichte rechtzeitig bekannt zu machen haben.

Lemberg am 11 Jänner 1877.

(1590 2—3) **Konkurs.**

L. 139/R. s. o. Celem obsadzenia posad nauczycielskich, niniejszem ogłasza się konkurs, mianowicie:

I. w powiecie nowosądeckim

a) więcej klasowe etatowe

1. przy czteroklasowej szkole żeńskiej w Nowym Sączu posada nauczycielki z płacą 300 złr.

2. przy dwuklasowej szkole w Łącku posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 złr.

3. przy dwuklasowej szkole w Tyliczu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 złr.

b) przy szkołach jednoklasowych etatowych posada nauczycieli z płacą po 300 złr. w, a.

4. w Tylmanowej, 5. Wielogłowach, 6. Żeleźnikowej, 7. Żegiestowic, 8. Nowejwsi. 9. Wirchomli wielkiej, 10. Jaworkach, 11. Powroźniku, 12. Krynicy.

c) przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr.

13. w Jelny, 14. Roztoce wielkiej, 15. Czarnympotoku, 16. Szlachtowej, 17. Librantowej, 18. Zbyszycach, 19. Leluchowie, 20. Jastrzembiku, 21. Muszynce, 22. Andrejówce 23. Jakubkowicach, 24 Siedlcach,

II. w powiecie grybowskim

a) przy szkołach etatowych więcejklasowych.

25. przy czteroklasowej szkole w Grybowie trzy posady nauczycieli z płaca po 300 złr.

b) przy jednoklasowych etatowych z płacą po 300 zł., 26. w Ciężkowicach przy szkole męzkiej, 27. w Brunarach, 28, w Ostruszy, 29. Kąclowej.

c) przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. 30. w Kruźlowej, 31. Mochnaczce niżnej, 32. Gródku, 33. Florynce, 34. Snietnicy, 35. Korzenny.

III. w powiecie nowotarskim.

a) przy szkołach więcejklasowych 36. przy szkole 4 klasowej w Nowymtargu z płacą 450 zł. 37. przy 2 klasowej szkole żeńskiej w Nowymtargu posada młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. a. w.

38. przy 2 klasowej szkole w Krościenku posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 zł. a. w.

b) przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą po 300 zł. 29. w Białce, 40 Ostrowsku, 41. Odrowążu, 42. Poroninie.

c) przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł.

43. w Ludzimierzu, 44 Harklowej, 45. Szaflarach, 46. Sromowcach wyżnich, 47. Klikuszowej.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania ostęplowane, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 30 kwietnia bież. r.

Do podań o nadanie posad nauczycielskich przy szkołach pod poz. 3. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 16. 19. 20. 21. 22. 27. 31. 33 i 34 wymienionych, należy dołączyć wiadectwo znajomości dostatecznych języka ruskiego do udzielania w tym języku nauki.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Nowy Sącz dnia 26 lutego 1877.

(1504 3—3) **Edykt.**

L. 38690. C. k. sąd powiatowy dla spraw cywilnych S. I. we Lwowie czyni niniejszem wiadomo iż wdniu 19 listopada 1875 zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karol Wolski były ekonomiczny rządca dóbr syn śp. Jana i Ludwiki Wolskich. Gdy temu sądowi oprócz do spadku zgłaszającego się śp. Jana Halbrittera imiona a względnie i miejsce pobytu Antoniego Serafina dw. im. Wolskiego ze Sanoka, brata i Antoniego Wolskiego, bratanka, spadkobiercy, tudzież imiona i miejsce pobytu możliwych innych spadkobierców nie są wiadome, przeto wzywa się tu wymienionych jako i innych możliwych spadkobierców, ażeby swoje prawa w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przed tym sądem tem pewniej wywiedli, ileże w razie przeciwnym ta sprawa spadkowa z kuratorem dla tychże równocześnie ustanowionym w osobie p. adw. dr. Teoalda Semilskiego, z substytucyą dr. Roberta Czajkowskiego, a względnie z tymi spadkobiercami, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, przeprowadzoną i spadek tymże przyznany zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego md. S. I.
Lwów dnia 21 grudnia 1876.

(1602 3—3) **Edikt.**

Z. 91. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es haben Leopold und Kristine Kraemer gegen Hannikel 'Friedrich Elisabeth, Wilhelmine Zofie, Daniel, Margareta Jakob und Wilhelm Dittrich dann Katarine Dietrich verehelichte Steinert unterm 4 Jänner 1877 Z. 91 eine Klage wegen Löschung aus dem Lastenstande der Realität sub Nr. 49 in Dornfeld der für jeden von ihnen intabulirten Summe von 117 fl. 19½ kr. ö. W. angebracht worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 11 April 1877 um 9 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort sämtlicher Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Bezirks Gericht in Szczerzec zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Notar Herrn Karl Berchard als Kurator bestellt, mit welchem die Rechtssache nach der geltender Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten errinert, zu rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Szczerzec 6 Jänner 1877.

(1618 3—3) **Edykt.**

L. 2524. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Wiktora Webenana w sumie 11000 złr. m. k. w obligach 5% renty srebr. państwowej z przynależytościami dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Breń z przyległościami Miłonin, i Kawenczyn w powiecie Zassowskim położonych według dom 397 pag 22 n. 30 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 23 kwietnia i 23 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 46263 złr. 50 ct. w. a. poniżej której to sumy sprzedaż w tych terminach nie nastąpi.
2. Każdy z kupujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 4626 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych w których kapitały sieroce umieszczone być mogą według ostatniego tychże kursu.
3. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś ⅔ części zapłacić w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej już to do depozytu sądowego już to do rąk wierzycieli według postanowień tej tabeli płatniczej wraz z 6% procentem od resztującej ceny kupna od dnia 30 po prawomocności aktu licytacyi liczyć się mającym półrocznie płatnym.
4. Po zapłaceniu jednej trzeciej części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.
5. Wrazie niewypełnienia warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę nabywca zaś za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą odpowiadać będzie całym swym majątkiem.
6. Na wypadek gdyby dobra Breń z przyległościami powyższemi na wyznaczonych terminach sprzedane nie zostały do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 25 maja 1877 o godzinie 10 przed południem na który wszyscy wierzycieli hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują że niestawający za przystępującego do wniosków większości uważanym będzie.
7. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze t. sądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający, wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież mieszkający za granicami krajów dziedzicznych a mianowicie Maurycy Hirsch i Hermina br. Jelacic de Buzim dalej ci wierzyciele którzy po dniu 29 stycznia 1877 do hipoteki weszli wreszcie ci którym uchwała sprzedaży dozwalająca wcale nie lub za późno doręczoną zostanie do rąk kuratora adw. Dra Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. Dra Ringelheima ustanowionego.

Tarnów dnia 3 marca 1877.

(1565 3—3) **Konkurs.**

Z. 1597. Bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Sadagóra in der Bukowina ist der Posten eines staatsanwaltlichen Functionaers im Sinne des § 88 der Justiz Ministerial-Verordnung vom 19 November 1873 Nr. 152 R. G. B. mit dem Bezuge einer Renumeration von 300 ö. W. in monatlichen decursiven Raten sogleich zu besetzen.

Bittwerber um diese Stelle haben, falls dieselben in öffentlichen Diensten stehen, durch ihren unmittelbaren Amtsvorgesetzten ihre gehörig adstruirten Competenzgesuche, welchen eine abgesonderte Erklärung anzuschließen ist: „daß sie den oberwähnten Posten im Falle der Ernennung sogleich anzutreten bereit sind". binnen 3 Wochen bei dem k. k. Bezirks-Richter in Sadagóra zu überreichen.

Der k. k. Oberlandesgerichtsrath und Staats-Anwalt.

Czernowitz den 13 März 1877.

(1606 3—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

L. 2535. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. szkołach realnych mianowicie;

1. w Jarosławiu:

jednego nauczyciela języka polskiego i niemieckiego, ewentualnie także jednego nauczyciela geometryi wykreślnej jako gółwnego przedmiotu.

2. w Stanisławowie:

jednego nauczyciela historyi naturalnej jako głównego przedmiotu, a ewentualnie także jednego nauczyciela języka niemieckiego i polskiego.

3. w Stryju:

jednego nauczyciela języka polskiego tudzież jednego nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego, a ewentualnie także jednego nauczyciela matematyki jako przedmiotu głównego i jednego nauczyciela rysunków odręcznych.

Do otrzymania którejkolwiek z tych posad, oprócz posady nauczyciela rysunków odręcznych, wymaga się obok kwalifikacyi z przedmiotu głównego na całą szkołę realną, także kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzeminacyjnych dla naczycieli szkół realnych z dnia 24 kwietnia 1853 r i z d. 6 października 1870, tudzież w okólniku Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1874 r. l. 472; do otrzymania zaś posady nauczyciela rysunków odręcznych kwalifikacyi oznaczonej w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 20 października 1870

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873. Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1877 r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 15 marca 1877.

Nr. 43.465/1876.

Obwieszczenie.

Od dnia 1 stycznia 1877 r. będą wprowadzone w obieg zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi.

Znaczki stemplowe, obecnie w obiegu będące, wyjdą z końcem stycznia 1877 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1877 r. równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do włącznie 30 kwietnia 1877 r. wymieniać będą c. k. magazyny stemplowe bezpłatnie wyszłe z obiegu i używania a nie zużyte już znaczki stemplowe na nowe w obieg wchodzące znaczki stemplowe z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1877 r. nie ma miejsca ani wymiana uchylonych z obiegu znaczków stemplowych ani też żadne jakiekolwiekbądź inne wynadgrodzenie za takowe.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 28 września 1876.

Ч. 43465/1876. (4759 7—7)

ОБВѢЩЕНІЕ.

Съ днемъ 1 янупрїя 1877 г. будутъ отмѣнянїи значки штемплевїи кождого рода, въ обѣгъ пущенїи.

Значки штемплевїи, которїи теперь знаходятъ ся въ обѣгу, маютъ съ кôнцемъ януаря 1877 г. съ всемъ вїйти зъ употребленя.

Оужыванье протое сыхъ зъ обѣгу взятыхъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 янупрїю 1877 г. уважати ся буде яко неисполненїе закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такїи правнїи послѣдствїя, якїи пôсля закона о належностехъ правныхъ суть въ слѣдствїе неоштемплькованя опредѣленїи.

Съ днемъ 1 февруаря до включно 1 априля 1877 г. будутъ ц. к. магазыны штемплевїи зъ обѣгу взятїи значки штемплевїи при захованїю законныхъ опредѣлений и предписôвъ безплатно на новїи значки штемплевїи перемѣнювати.

По 30 априлю 1877 г. не будутъ больше вымѣнянй анѣ вынадгородженй зъ обѣгу взятїи значки штемплевїи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи скарбовой.
Львôвъ, дня 28 септембрїя 1876.

Nr. 43.465/1876.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1877 an werden g änderte Stempelmarken aller Kategorien in den Verschleiß gesetzt werden.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken werden mit Ende Jänner 1877 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1877 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren - Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten, unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschließig 30 April 1877 bei den Stempelmagazinsämtern unentgeldlich gegen neue Stempelmarken umgewechselt.

Nach dem 30 April 1877 findet weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg den 28 September 1876,

(1642 2—3) **Edykt.**

L. 3979. Niniejszem wiadomo się czyni, że wsprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włość. przeciw Mikołajowi Gnap pto. 1962 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 25, subr. 11 w Prusin położonej w dniach 20 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 60 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa dnia 31 grudnia 1877.

(1648 2—3) **Edykt.**

L. 6628. C. k. sąd powiatowy w Żywcu, podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Resi Unger w kwocie 32 zł. c. s. c. od Macieja Barabasza dłużnej, odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytację dwóch kawałków gruntu tak nazwanych na podborzu i w dziale u wąwozu w Zadzielu położonych.

Cena wywołania 55 zł, Wadyum 5 zł. 50 ctn. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żywiec dnia 23 listopada 1876.

(1650 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13021. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż dnia 16 kwietnia 1877 i w dniach następnych odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie egzamina państwowe przepisane dla rządowej służby budownictwa, tudzież egzamina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów.

Osoby które sobie życzą poddać się jednemu z tych egzaminów, zechcą się zgłosić na piśmie do c. k. Namiestnictwa przy dołączeniu dokumentów udowadniających ich przynależność, wiek, ukończone studya, nabyte praktyczne wiadomości i to najdalej do 1 kwietnia 1877.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 13 marca 1877.

(1621 2—3) **Konkrus.**

L. 1557. Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872, l. 98, d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 25 marca 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Pezydyum sądu krajowego wyższego
Kraków 17 marca 1877.

(1641 2—3) **Edykt.**

L. 13245. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w drodze przymusowej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Felsensteina pto 270 złr. z pn. realność dłużników Wasyla i Hafii Swyszczuków pod CNr. 14/54 w Kluczowie małym położoną, nie intabulowaną na 1200 złr. oszacowaną w trzech terminach licytacyjnych na dniu 28 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 rano.

Protokoła opisania i oszacowania tudzież rachunki licytacyi leżą w registraturze do wolnego przejrzenia.

Wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Peczeniżyn 31 stycznia 1877.

(1614 2—3) **Edykt.**

L. 2660. C. k. sąd powiatowy oznajmia, że Józef Kazimierz 2ga imion Bryś z Bochni umarł dnia 8 lipca 1875.

Gdy c. k. sądowi powiatowemu nie wiadomo, komu prawo dziedziczenia spadku pomienionego zmarłego przysłuża, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku tego z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye rościli, aby w przeciągu roku do takowego się zgłosili i swe oświadczenia spadkowe wnieśli, gdyż inaczej spadek, którego kuratorem Romualda Żurowskiego ustanowiono zgłaszającym się przyznany, a część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, spadek cały wydany zostanie skarbowi państwa.

Bochnia dnia 7 grudnia 1876.

(1532 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu, podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności Tomasza Patygia pod nr. k. 19 w Poczapińcach własnej, na rzecz Eliasza Grünberga, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 81 fr. w. a. z pn. w zwykłych godzinach urzędowych, w dniach 16 marca, 20 czerwca i 18 lipca 1877 w sądzie tutejszym za gotówkę się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 1387 zł. w. a. wadyum zaś 135 zł. w. a., dalsze warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Przy pierwszym i drugim terminie ta realność, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i niżej tejże ceny sprzedaną będzie.

Tarnopol dnia 13 lutego 1877.

(1544 2—3) **Edikt.**

Z. 8952 Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden über Einschreiten des H. Wiktor Freiherr von Henneberg die Inhaber der angeblich dem Ersteren in Verlust gerathenen am 1 November 1875 fällig gewesenen, auf je 25 fl. C. M. lautenden sechs Stück Coupons der galizischen Grundentlastungsschuldverschreibungen und zwar Nr. 7568 über 1000 fl. des Krakauer Verwaltungsgebietes, dann Nr. 6704, 25292, 25382, 26632 und 26633 je über 1000 fl. des Lemberger Verwaltungsgebietes hiemit aufgefordert, diese Coupons binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tage von der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" an gerechnet um so gewißer hg. vorzubringen, widrigenfalls dieselben nach Verstreichung der Ediktalfrist über neuerliches Einschreiten des H. Wiktor Freiherr von Henneberg für amortisirt werden erklärt werden.

Lemberg 24 Februar 1877.

(1553 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10684. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia: że w sprawie Leiby Stettnera przeciw Wasylowi Kiszczukowi pto 23 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 705 zł. oszacowanej, dłużnika własnej, położonej pod l.k. 101 w Rieczce w trzech terminach, a to 12 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1877, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w ilości 71 zł. 50 ct. w. a. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów 27 lipca 1876.

(1575 2—3) **Edykt.**

L. 5937. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem Michała Grossa, jako z miejsca pobytu niewiadomego że na prośbę Antoniny Hallastra, na zasadzie wekslu z daty Kraków 18 lutego 1876 nakaz zapłaty sumy 200 zł. a. w. z pn. przeciw niemu wydanym, który dla niego do rąk ustanowionego kuratora tut. adw. dr. Kańskiego doręcza się.

Kraków 9 marca 1877.

(1583 2—3) **Edykt.**

L. 6054. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 111 zł. 17 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwc 1877 br. każdym razem o godz.10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Marcina Racibora własnego pod l. k. 8 r. 70 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w. wadyum 60 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Wojnicz dnia 18 lutego 1877.

(1580 2—3) **Edykt.**

10869. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości że celem zaspokojenia niasumy 250 zł. w. a. a względnie reszty 216 zł. 30 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 3 maja, 7 czerwca i 28 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Bazylego Strawy własnej pod lk. 149 w Muninie w powiecie jarosławskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a. w. wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Jarosław 7 grudnia 1876.

(1548 2—3) **Edykt.**

L. 1242. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że na podstawie większości głosów wierzycieli massy rozbiorowej Samsona Vogel zawiadowcą tej masy adw. dr. Szeparowicz zaś tego zastępcą adw. dr. Antoni Seinfeld mianowany został.

Stanisławów 12 lutego 1877.

(1531 2—3) **Edykt.**

L. 2754/77. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem wiadomo czyni, że Wicenty Markel, tutejszy włościanin, na mocy uchwały ck. sądu obwodowego w Kołomyji z dnia 28 lutego 1887, l. 1066 za marnotrawcę uznany i że dla niego kurator w osobie Jędrzeja Samborskiego ustanowiony został.

Zabłotów 12 marca 1877,

(1637 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8117. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi i Tymkowi Bryckim, o zapłacenie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 58 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 18 kwietnia, 16 maja i 26 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 13 lutego 1877.

(1635 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7072. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Łocyk, o zapłacenie 300 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 104/4 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 18 kwietnia, 16 maja i 26 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 18 lutego 1877.

(1636 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7081 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Oleksie Papież, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 14/10 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 4 kwietnia, 2 maja i 13 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1594 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1191. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Esrasz Heller przeciw Józefowi Losenau i Benedyktowi Losenau z miejsca pobytu niewiadomym, a w razie śmierci przeciw ich niewiadomym z imienia i miejsca pobytu spadkobiercom skargę de praes. 22 stycznia 1877 l. 1191 o orzeczenie że prawo żądania sumy 618 złr. z prowizyą po 5% w stanie biernym realności pod l. 254 w Tarnowie na Strusinie dom. 6 pag. 185 Nr. 2 on. zaintabulowanej, przez zadawnienie zgasło i że takowe wyextabulowane być ma wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanych Józefa Losenau i Benedykta Losenau a w razie ich śmierci onychże spadkobierców nie jest wiawiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Forysta z zastępstwem adw. Dra Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanym ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 8 lutego 1877.

(1425 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8928. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Stefanowi, Michałowi i Matronie Hodiak, o zapłacenie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 30 w Hruszatyczach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 18 kwietnia, 16 maja i 26 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 950 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 13 lutego 1877.

(1555 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11304. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia wierzytelności Wolfa Leiby Habera jako prawonabywcy Süssi Habera przeciw Fedorowi Tymoszyszyn w kwocie 132 złr. w. a. z pn. uzyskanej przy trzech terminach licytacyjnych t. j. na dniu 28 marca, 30 kwietnia i 29 maja 1877 każdym razem o godzinie 9 rano, przy pierwszych dwóch terminach po cenie szacunkowej lub wyżej, przy trzecim nawet i niżej ceny szacunkowej za gotówkę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Cena wywołania 330 złr. w. a.. zakład 10% ceny wywołania.

Akt opisania i oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 24 stycznia 1877.

(1556 2—3) **Edykt.**

L. 12685. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje publicznie w celu zaspokojenia kwoty 60 złr. z pn. realność Prokopa Kopelców CNr. 79 w Markówce w trzech terminach a to 28 marca, 30 kwietnia i 30 maja 1877 każdym razem o godzinie 9 rano.

Warunki licytacyi, protokół opisania i oszacowania są do przejrzenia w t. s. registraturze. Peczeniżyn 31 grudnia 1876.

(1554 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5518. Dnia 29 marca, 19 kwietnia i 17 maja każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś poniżej tejże sprzedanym będzie kawał gruntu „boru na Młynarskim" w polanie Przysłoja w Juszczynie położonego.

Cena wywołania będzie cena szacunkowa 30 złr., zaś wadyum 3 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, protokoły zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 15 lutego 1877.

(1643 2—3) **Edykt.**

L. 3975. Niniejszem wiadomo się czyni że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Wasylowi Fediuk pto 196 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 141 w Hujezu położonej w dniach 20 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 60 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa 31 grudnia 1876.

(1334 2—3) **Edykt.**

L. 5752. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu Rosalia Langrock wniosła sub praes. 2 marca 1877 do l. 5752 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr., w załatwieniu którego na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 marca 1877.

(1605 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2534. Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyach: akademickiem we Lwowie, tudzież w c. k. gimnazyum w Kołomyi; na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum II. we Lwowie; na posadę nauczyciela filologii klasycznej obok języka polskiego w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie; na trzy posady nauczycieli filologii klassycznej i jedną posadę filologii klasycznej obok języka polskiego w c. k. gimnazyum w Drohobyczu; na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum w Jaśle, nareszcie na jedynastą posadę etatową, przeznaczoną według reskryptu P. Ministra oświecenia z dnia 4 sierpnia 1875 l. 11974 przedewszystkiem dla nauczycieli, mających legalną kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego w każdem z c. k. gimnazyów: w Drohobyczu, Jaśle, św. Jacka w Krakowie, w Nowym Sączu, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu. Językiem wykładowym jest w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie język ruski, w c. k. gimnazyum II we Lwowie język niemiecki, we wszystkich innych powyż wymienionych gimnazyach, język polski. Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 15 marca 1877.

(1559 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1591. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż Jan Czech ze Sobowa uchwałą c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z 24 lutego 1877 l. 1395. marnotrawcą uznany.

Kuratorem ustanowiony Antoni Chaja.

Tarnobrzeg 5 marca 1877.

(1560 2—3) **Edykt.**

L. 3292. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Dąba przeciw Franciszkowi Skotnickiemu celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 812 zł. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna przymusowa relicytacya realności pod nr. 25 w Słocinie położonej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się jeden termin na dzień 13 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 2500 zł. w. a.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 250 zł. gotówką lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według kursu ostatniego, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 30 stycznia 1877.

(1557 2—3) **Edykt.**

L. 3586. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1876 r. zmarł w Kostrzu Maciej Dudek z pozostawieniem kodycylu ddto. 27 września 1876 w którym synowi Wojciechowi Dudkowi przeznaczył legat 100.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Dudka jest niewiadome wzywa go sąd aby w ciągu roku od dnia niniejszego edyktu do sądu zgłosił się i do spadku oświadczył się w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Notaryuszem Wacławem Adamskim dla Wojciecha Dudka równocześnie ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 21 grudnia 1876.

(1615 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1438. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Samuela Glanza celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 12 zł. 49 ct. w. a. zpn. od dłużników Jana i Maryi Czujków należącej mu się, realność pod lk. 388/331.358 w Bóbrce położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiaca, na trzech terminach, to jest dnia 16 maja 1877, dnia 30 maja 1877 i dnia 13 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 1032 zł. w. a. sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka dnia 17 grudnia 1876

(1492 2—3) **Edykt.**

L. 7457. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie wiadomo czyni, że celem wydobycia kwoty 152 zł. zpn. na rzecz Leiby Engelberga rozpisuje się na dzień 7 czerwca, 5 lipca i 2 sierpnia 1877 o 9 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 349 rep. 195 w Cieplicach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Dmytra Nagurnego własnego.

Cena wywołania jest kwota 340 zł., wadyum wynosi 34 zł. Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim i niżej takowej sprzedanem będzie.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 lutego 1877.

(1640 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7070. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańsk. przeciw Jakubowi Kowal o zapłacenie 200 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 61 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 r. o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1616 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5879. Dnia 10 kwietnia 1877, dnia 15 maja i 1877 i 12 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 234/17 w Nagoszynie, dłużnika Jana Śliwieńskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pokrycie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie resztującej 173 zł. 46 ct. z większej 200 zł. w. a. zpn. pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 25 stycznia 1877.

Z. 6107/cyw. (1599 3—3)

Feilbiethungs-Edikt.

Zur Hereinbringung des Betrages pto. 80 fl. ö. W. sammt Nebengebühren wird zu Gunsten des Hersch Tannenbaus die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Karl und Marta Stiller gehörigen sub Nr. 219/1045 neu in Nadwórna gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 400 fl. ö. W. geschätzten Realität auf den 16 April und 14 Mai 1877 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtslokale ausgeschrieben.

Als Vadium ist 10% des Schätzungswerthes zu erlegen.

Der Schätzungsakt, und die übrigen Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wird H. Osias Kreindler zum Kurator bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Nadwórna den 15 Februar 1877.

(1487 3—3) **Edykt.**

L. 7469. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Andrzejowi Gorclowskiemu o 137 zł. 27 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876

(1486 3—3) **Edykt.**

L. 7471. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kred. włośc. przeciw Pawłowi Iwańciowi o 200 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 89 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(1603 3—3) **Edykt.**

L. 2829. C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. do wiadomości, że na prośbę Israela Bernfelda w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod Nk. 37/342 w Rohatynie dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej, przez c. k. sąd powiatowy w Rohatynie projekt wpisu przedłożony został. Wpis ten od dnia 1 lipca 1877 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Rohatyn i od tego dnia mogą na tę realność nowe prawa własności, zastawu, lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub też zniesione. W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przejrzanym być może, wzywa się wszystkich tych:

1. którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiegokolwiek bądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem powyższej realności domagać się pragną niemniej tych,
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu prawa zastawu, służebności, lub też inne do wpisania w księgi hypoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 30 czerwca 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważać się będą.

Okoliczność że zgłosić się mająca pretensya, na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została osobna prośba, do sądu nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, także przywrócenie do pierwotnego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedynczych osób miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 lutego 1877.

(1540 3—3) **Edykt.**

L. 6890. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie, czyni wiadomo, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bettera przeciw Jędrzejowi i Maryannie Sarna z Brzeszcz pto 300 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 85 w Borze na dniu 26 marca, 26 kwietnia i 26 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana na miejscu w Borze, z tem dołożeniem, że jeżeli rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa dopiero na trzecim terminie licytacyjnym i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne wolno w kancelaryi sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 27 grudnia 1876.

(1491 2—3) **Edykt.**

L. 7456. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie, wiadomo czyni, że celem wydobycia kwoty 10 zł. zpn. na rzecz Leiby Engelberga rozpisuje się na dzień 3 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1877, każdym razem o 9 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 189 w Cieplicach położonego, dłużnika Tomasza Miłoboga własnego ciała tabularnego nie stanowiącego.

Ceną wywołania jest kwota 35 zł., wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim także i niżej takowej sprzedanem będzie.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 lutego 1877.

(1549 2—3) **Edykt.**

L. 15370. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza że na całym majątku ruchomym Antoniego Lubiniego prywatyzującego w Stanisławowie tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25go grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. radca sądu krajowego p. Sułkowski zaś administratorem tymczasowym adw. Dr. Orest Szeparowicz mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić się i na terminie dnia 12 kwietnia 1877 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 12 lutego 1877 o 9 rano.

Wierzycieli poza obrębem tutejszego sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska.“

Stanisławów 29 stycznia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 205. (1620 2—3)

Obwieszczenie

W powiecie skałackim jest kilka posad pisarzy gminnych z płacą roczną od 250 do 300 złr. w. a. do obsadzenia.

Kompetenci do tych posad zechcą dowody odpowiedniego uzdolnienia przesłać Wydziałowi powiatowemu do 15 kwietnia b. r.

Z wydziału powiatowego.

Skałat 19 marca 1877.

L. 2487.

C. k. **Kolej Galicyjska**  uprz. **Karola Ludwika.**

(1670 1—2)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 kwietnia 1877 r. wejdą w życie sprostowania, względnie zmiany taryf lokalnych kolei Karola Ludwika, które wydawane będą w biurach komercyalnych, tak dyrekcyi ruchu we Lwowie, jak i generalnej dyrekcyi w Wiedniu, i w ekonomacie tejże dyrekcyi w Wiedniu.

Wiedeń, w Marcu 1877 r.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.